

Agnieszka czyta. Ma 10 lat i próbuje właśnie głośno odtworzyć czterowiersz o zimie. Tomek w ogóle nie czyta. Przed chwilą po raz kolejny dzisiaj wszczął awanturę. Czuje się skrzywdzony i agresywnie okazuje swoje uczucia. Jeśli uda się wyciszyć jego emocje, może narysuje coś lub skupi uwagę na czymś pozytywnym.. Bałwan na obrazku chłopca ma dziś kolor brązowy.

Marta skończyła rysować swoje przeżycia z niedzieli. Są niebiesko-szare i mają kształt skośnie zakreskowanych plam.

Agnieszka wciąż czyta. Marek poprawnie wkleja ilustracje i głośno komentuje zachowanie Tomka. Ma 9 lat. Znow zrobił więcej niż można było od niego oczekiwać. Pani podchodzi do chłopca i zadaje kolejne ćwiczenie. Tylko ona zrozumiała, co mówi skrzywdzona przez Tomka dziewczynka. Chwali jej rysunek i próbuje uspokoić winowajcę.

Paweł potrafi odwzorowywać wyrazy. Zna swoje nazwisko i adres. Teraz jest w 7-ej klasie i uczy się wypełniać proste druki, by móc załatwiać sprawy w różnych instytucjach. Umie też posługiwać się prostymi narzędziami. To pozwoli mu znaleźć miejsce w życiu.

Wojtek jest w 6-ej klasie. Trafił do szkoły niedawno. Być może nadrobiłby zaległości, gdyby nie ciągłe awantury w domu. Zresztą i teraz jest gościem w szkole. Rodzice piją, a jemu trudno jest wyjść poza domowe piekło.

cd. na str. 7

Biblioteka Miejska w Luboniu

zaprasza na recital
piosenki aktorskiej

„Portret nutami malowany”,

w wykonaniu aktorów:

Doroty Lulki i Szymona Melosika,

który odbędzie się 23 lutego,

o godz. 19.00.

W NIEDZIELĘ 18 LUTEGO WEŹMIESZ WE WŁASNE RĘCE SPRAWĘ POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA

CO DALEJ Z MAJĄTKIEM PAŃSTWA? - PRZED REFERENDUM UWŁASZCZENIOWYM

Referendum uwłaszczeniowe jest wypowiedzeniem woli społeczeństwa odnośnie formy przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia obywateli.

W niedzielę 18 lutego odbędą się dwa referenda. Jedno zarządzane przez Prezydenta Lecha Wałęsę na prośbę Solidarności, drugie tzw. uzupełniające, którego pomysłodawcą jest Sejm RP.

Pierwsze referendum wg koncepcji solidarnościowej z listopada 95r. zawiera jedno pytanie: **Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?**

Według interpretacji inicjatorów powszechne uwłaszczenie obywateli jest nieekwiwalentnym (nieodpłatnym) transferem (przeniesieniem) tytułu własności części majątku państwowego na rzecz obywateli. Dokumentem zaświadcującym udział w części majątku państwa będzie bon uwłaszczeniowy (prywatyzacyjny). Obywatele mogą w indywidualny sposób decydować o zamianie bonów uwłaszczeniowych na akcje przedsiębiorstw, akty własności gruntów, budynków, spłaty kredytów hipotecznych itp.

Mówi się o przeniesieniu części majątku, ponieważ tzw. sektory strategiczne gospodarki pozostają w gestii państwa (np. przemysł zbrojeniowy). Krótko rzecz ujmując, program Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli przewiduje:

- inwentaryzację i wycenę mienia państwowego
- określenie, jaki majątek ma być przeznaczony do uwłaszczenia
- emisję bonów uwłaszczeniowych, które otrzyma każdy obywatel na podstawie wyceny mienia przeznaczonego do uwłaszczenia
- możliwość nabycia za bony uwłaszczeniowe elementów majątku państwowego.

Drugie referendum uwłaszczeniowe, którego kształt zaproponował Sejm w grudniu 95r. zawiera cztery pytania. W założeniu są one pytaniami uzupełniającymi do pytania z pierwszego referendum.

Pytanie pierwsze brzmi: **Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?**

Zaspokojenie powyższych zobowiązań ze źródeł innych, niż z prywatyzowanego majątku (np. z obligacji) byłoby zbyt dużym obciążeniem dla Skarbu Państwa. Z tego względu prawie wszystkie ugrupowania polityczne proponują odpowiedź „tak”.

cd. na str. 6

TRADYCJE TYTUŁU „CZŁOWIEKA ROKU”

Po raz trzeci w Lubońskim Ośrodku Kultury przyznano tytuły „Człowieka Roku”. Impreza odbyła się 18 stycznia, w niewielkim gronie sympatyków i działaczy Lubońskiego Ośrodka Kultury. Szkoda tylko, że wzorem poprzednich edycji nie poinformowano Redakcji, a tym samym Czytelników „Wieści Lubońskich”, o zbliżającej się uroczystości. Być może widownia nie świeciłaby pustkami (w dużej sali Ośrodka „Pod Kominem” doliczyłem się około 40 osób na widowni).

Do Redakcji „WL” w ostatniej chwili dotarła informacja o mającej się odbyć imprezie, zresztą informacja z nieoficjalnego źródła. Uroczystość natomiast nie była tajemnicą dla poznańskich mediów - Głosu Wielkopolskiego oraz telewizji regionalnej PTV 3. Jako pierwsza tytuł „Człowieka Roku” otrzymała Krystyna Łybacka - posłanka na sejm z ramienia SLD. Być może powstanie trójca obdarowywania tym tytułem posłów na sejm

cd. na str. 6



Moment wręczenia tytułu pani Irenie Jasińskiej za jej ofiarną postawę na rzecz drugiego człowieka. Wręcza ks. Józef.

III edycja „Człowieka Roku” zgromadziła w Luboniu ludzi, którzy w szczególny sposób pomagają drugiemu człowiekowi. Na widowni zasiedli przedstawiciele mieszkańców i grup, którym pomagają nasi laureaci. Gościliśmy przedstawicieli Klubu Złotego Wieku, Wspólnoty AA, a także przedstawicieli rodziców dzieci niepełnosprawnych.

W koncercie wzięli udział: Piotr Szulc - multiinstrumentalista i wokalista specjalizujący się w standardach jazzowych oraz zespół DUO - Stop znany z wielu koncertów w Ośrodku Kultury. Koncert poprowadził Tomasz sas - Pawłowski.

LUDZIE SERCA

Przewodniczący Kapituły - dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa, dr Jan Grad mówił o pracy dla drugiego człowieka, o dziele pomocy, dla którego każdy z nas został stworzony.

Laureatami III edycji „Człowieka Roku” zostali:

Irena Jasińska - działaczka, nestorka ruchu pomocy. W swoim 85-letnim życiu pomagała od zawsze i pomaga do dzisiaj potrzebującym. Pani Irena została zgłoszona przez Koło Gospodyń Wiejskich w Luboniu.

Dr Krystyna Łybacka - działaczka fundacji polsko - niemieckiej na rzecz niepełnosprawnych. To między innymi dzięki niej dzieci z Luboniam przeżyły wspaniałe chwile na turnusie rehabilitacyjnym w Rudnie. Pomagała również w bezinteresownym darze serca zorganizować 2 endoprotezy dla mieszkanki i mieszkańca naszego miasta.

Dziennikarz Andrzej Piechocki - wielokrotnie pomagał materialnie i organizacyjnie, szczególnie Wspólnocie AA, dzieciom z klubu „Wychowanie przez sztukę” z Luboniam.

Małgorzata Jankowska - działaczka organizacji na rzecz dzieci autystycznych. Otrzymała wyróżnienie w kategorii „Matka”, gdyż właśnie wychowuje taką dziewczynkę.

cd. na str. 6

**POLICJA****TEL. 130 997****PODSUMOWANIE ROKU 1995.
1994; 1995**

Wszczęto dochodzeń	273	303
Dokonano przestępstw	326	404
- kryminalne	282	335
Przestępców ustalono w przypadkach	176	218
Ogólny wskaźnik wykrywalności	50,7%	53,8%

W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH PRZESTĘPSTW.

a) uszkodzenie ciała	3	7
- ustalono sprawców	2	7
- wskaźnik wykrycia	66,7%	100%
b) kradzież mienia	71	95
- ustalono sprawców	32	45
- wskaźnik wykrycia	44,4%	46,9%
c) włamania	119	123
- ustalono sprawców	71	35
- wskaźnik wykrycia	59,7%	28,4%
d) rozboje	5	2
- ustalono sprawców	5	0
- wskaźnik wykrycia	100%	0%
e) przestępczość gosp.	29	41
- ustalono sprawców	22	31
- wskaźnik wykrycia	73,3%	75,6%
f) przestępstwa drogowe	9	21
- ustalono sprawców	7	20
- wskaźnik wykrycia	77,8%	95,2%
aresztowano	99	79
zatrzymanie na „gorącym uczynku”	25	12
ujawniono przestępstw dokonanych przez nieletnich	17	19
dokonało przestępstw osób nieletnich	31	23
ilość nałożonych mandatów karnych	1221	1369
na kwotę	24.840zł	31.180zł
wnioski do kolegium	70	57
jazda pod wpływem alkoholu	42	38
ilość osób wylegitymowanych	1924	3326
interwencje	549	722
osoby odwiezione do izby wytrzeźwień	152	132

**Wykrywalność ogólna w woj. poznańskim 47,4%.
Wykrywalność ogólna w Luboniu 53,8%.**

04/05 I - Na ul. Armii Poznań włamano się do sklepu mięsnego i skradziono 23 kg kielbasy, 10 kg mięsa, 6 butelek oliwy, margaryny i czekolady. Straty 382 zł.

07/08 I - Na ul. Szafirowej włamano się do Fiata Cinqueto i skradziono radioodtworacz. Straty 350 zł.

08 I - W blokach na ul. Żabikowskiej usiłowano włamać się przez nieletnią.

08 I - Z Zakładu Energetycznego na ul. Fabrycznej skradziono dwa uziomy oraz pokrowce z samochodu. Straty 2700 zł.

12 I - Włamano się do mieszkania na ul. 11 Listopada, skąd skradziono 5 krzesel stylowych i mikser. Straty 3000 zł.

12/13 I - Na ul. Powstańców Wielkopolskich włamano się do hurtowni papieru i skradziono gry planszowe, plecaki i art. papiernicze. Straty 1000 zł. Sprawców ustalił KRP Grunwald pochodzących z ich rejonu.

13/14 I - Włamano się do sklepu na ul. Poniatowskiego i skradziono 85 kaset magnetofonowych. Straty 425 zł.

15/16 I - Kradzież samochodu Cinqueto 900 z ul. Żabikowskiej. Straty 18.000 zł.

19 I - O godzinie 12.00 z warsztatu, z samochodu przy ul. Poznańskiej skradziono radioodtworacz. Straty 350 zł.

20 I - Pomiędzy godziną 10.30 a 11.00 włamano się do samochodu marki Skoda na ul. Żabikowskiej i skradziono radioodtworacz. Straty 440 zł.

21/22 I - O godzinie 4.30 patrol ujawnił włamanie na ul. Kollątaja do sklepu ogólnospożywczego i kradzież art. spożywczych.

24 I - W mieszkaniu przy ul. Żabikowskiej powiesił się 39 letni mężczyzna. Postępowanie wykazało, że popełnił samobójstwo.

24 I - Na ul. Strumykowej zbieracze złomu przy okazji zbierania złomu ukradli konstrukcję stalową szklarni. Straty 1000 zł.

25 I - Około godziny 13.00 na parking przy sklepie na ul. Żabikowskiej dwaj młodzi chłopcy przez wybite szyby w samochodzie marki Ford skradli radioodtworacz. Straty 400 zł.

27 I - Pomiędzy godziną 20.00 a 21.00 włamano się do samochodu Fiat 126p na ul. Kopernika i skradziono dwa fotele „lotnicze”. Straty 160 zł.

28/29 I - Na ul. Powstańców Wielkopolskich włamano się do samochodu Volvo i skradziono radioodtworacz. Straty 100 zł.

Ogólnie w styczniu zostały ukarane mandatami 54 osoby na kwotę 1600 zł. Dokonano 48 interwencji, legitymowano 228 osób, a 8 osób przewieziono do izby wytrzeźwień.

Gabinet stomatologiczny dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakierzy p/próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33-68-60

Początek roku jest znakomitą okazją do oceny i podsumowania działań Straży Miejskiej za 1995 rok.

Ocena jest niewątpliwie pozytywna, gdyż widać poprawę efektywności naszych poczynań. Potwierdzeniem powyższych słów niech będą następujące liczby:

- 1107 kontroli i interwencji, podczas których nałożono 680 mandatów, pouczone 1591 osób, 19 osób odwieziono do Izby Wytrzeźwień, założono blokady na koła 71 źle zaparkowanych pojazdów, wobec 3 osób sporządzono wnioski do Kolegium.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 130 986
130 011 w. 224**

Chciałbym zaznaczyć jednocześnie, że wśród mandatów, nakładane za wykroczenia drogowe stanowią mniej niż połowę bo 44,12% - jest to tendencja spadkowa w porównaniu z latami poprzednimi. Zamierzamy ją utrzymywać, gdyż są to zadania dla policji. Inne wykroczenia, za które karaliśmy to:

- przeciwko bezpieczeństwu osób i mieniu - 97 osób - 14,26%
- przeciwko zdrowiu - 46 osób - 6,77%
- przeciwko obyczajności - 83 osoby - 12,20%
- przeciwko urządz. użytku publicznego - 19 osób - 2,80%

Zatem 6 osób zatrudnionych w SM miało co robić, a należy jeszcze dodać, że braliśmy udział przy zabezpieczaniu wszystkich imprez sportowych i kulturalnych jakie odbywały się na terenie naszego miasta.

Szczególnie wiele czasu poświęciliśmy młodzieży szkolnej i nadal będziemy zadania z tym związane kontynuować.

Kończąc, pragnę podkreślić, że SM jest do dyspozycji mieszkańców, że nigdy nie odmówi pomocy i interwencji ale zawsze pomoże zgodnie z obowiązującym prawem z pożytkiem dla wszystkich. Życzę jednak wszystkim by problemów i kłopotów w 1996 roku nie miał nikt.

Zbigniew Kowalczyk



Jak poinformowało nas Biuro Majątku Komunalnego z powodu ostрых mrozów zostało wstrzymanych 90% prac komunalnych - na zdjęciu wykopy przy ul. Żabikowskiej.

MIGAWKI Z PRAC KOMUNALNYCH





BANK PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44, TEL. 131 - 411

**ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. OD 8.30 DO 15.30**

Już trzy samochody zostały wylosowane w Oddziale Luboń.

W dniu 22.01.96 w Centrali Banku Przemysłowego w Łodzi wylosowano Fiata 126 na numer Certyfikatu A-000828.

Właścicielką została mieszkanka Poznania samochód odebrała w salonie w Łęczycy k/Lubonia w dniu 07.02.96.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy samochody odebrali posiadacze certyfikatów o numerach:

Fiat 126

A-000790/I, A-000828/I

Fiat Punto

C-000066/I

GRATULUJEMY!

PODAJEMY WYNIKI LOSOWANIA W DNIU 22.01.96

A-000828/I, A-001337/III, A-002650/I

B-000623/II, B-001660/I

C-000620/I, C-001709/I

Następne losowanie w dniu 20.02.96 ZAPRASZAMY

Informację przygotowała
M. Hausa



STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



Mieszkańcy sobie

- ★ zapraszamy do naszej jadalni przy ul. Jagielly 13, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 12.30 do 15.30 na smaczne, tanie obiady w cenie: zupa 0,6 zł, II danie z kompotem 1,30 zł.
- ★ przyjmujemy zamówienia i organizujemy przyjęcia okolicznościowe, rodzinne po konkurencyjnych, umiarkowanych cenach w pomieszczeniach Stowarzyszenia.
- ★ wypożyczymy salę na cele edukacyjne (konferencje, szkolenia).

Skorzystaj z naszej oferty pomagając drugiemu.
tel. 102 - 297

Staropolskim - Bóg Zapłać - składamy szczerze podziękowania wszystkim (obecnym i przyszłym) naszym ofiarodawcom.

LISTA OSÓB UPRAWNIONYCH DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA W LUBONIU

Informujemy, iż w hallu Urzędu Miejskiego w Luboniu została podana do publicznej wiadomości na okres 1 miesiąca tj. do dnia 29.02.1996r. - lista osób uprawnionych do wynajęcia lokali mieszkalnych celem składania ewentualnych uwag i odwołań.

Zasady zaspokajania potrzeb mieszkańców w Luboniu określa Uchwała Rady Miejskiej Lubonia Nr XVI/48/95 z dnia 25.05.1995r.

W miesiącach grudniu 1995r. i styczniu 1996r. Społeczna Komisja Mieszkaniowa dokonała weryfikacji warunków mieszkalnych i materialnych osób, które złożyły wnioski do Urzędu Miejskiego o przydział mieszkań - zgodnie z zasadami, które zostały określone w wymienionej uchwale.

Lokale będące własnością miasta mogą być wynajmowane osobom, które są mieszkańcami naszego miasta co najmniej 3 lata, a ich warunki zamieszkania i trudna sytuacja materialna kwalifikują do wynajęcia lokalu mieszkalnego lub socjalnego.

1) Warunki zamieszkania spełniają osoby:

- mieszkające w lokalach, w których na jedną osobę w rodzinie przypada mniej niż 5m² powierzchni mieszkalnej, albo w pomieszczeniach nie nadających się na stały pobyt osób.

2) Trudną sytuację materialną mają:

- osoby samotne, których dochód miesięczny nie przekracza najniższej emerytury,
- rodziny, w których dochód miesięczny w przeliczeniu na jedną osobę nie przekracza 60% najniższej emerytury.

Otrzymał list od naszej Czytelniczki, p. Stefani Machcińskiej, która prosiła nas o publikację Jej wrażeń. Niniejszym spełniamy prośbę. Oto treść listu:

Jeśli „Więści Lubońskie” są niezależnym miesięcznikiem oraz ich trybuną to proszę o zamieszczenie moich refleksji po przeczytaniu Nr 1/96. W *Więściach Lubońskich* Nr 1/96 - na str.4 ponieważ nikt się nie podpisał przypisuje Redaktorowi Naczelnemu „Zamienię Teściową Na Dyplom Magistra”, myślę, że należa-

ło umieścić powyższą treść w ogłoszeniach drobnych podając potrzebującego z adresem.

A niezależnie to dawniej aby zdobyć dyplom magistra należało się uczyć a nie żenić i uprawiać specyficzny rodzaj handlu.

W rozmowie z kilkoma znajomymi paniami - jesteśmy zbulwersowane brakiem taktu ze strony Redakcji - dla ludzi wieku dojrzałego. Również artykuł „zjęte z murów” czy to polityka? Nasz prezydent - nasz kłopot. Wałęsa prezydentem. Czy to pod wrażeniem rozczytywania się w „NIE” epitetu - kto rano wstaje ten się gównem wyśpi.

Kuriozum artykułu to organizacja „Dzień Grafitti”. Czy naprawdę pięknie wyglądają pomazane ściany - a Redakcja zachęca do takich zabaw.

Nie chcę się bawić ze Starym Józefem - nie chcę pomagać tak bezmyślnym Redaktorom.

Kiedyś „Więści Lubońskie” czytało się chętnie - a takie epitety w artykułach odstraszały od brania „gazety” do ręki i dlatego „Więści Lubońskie” już nie kupię - radząc także znajomym.

Oczekuję reakcji.
Stefania Machcińska



trudno jest nazwać przestępstwem czy wandalizmem, jeżeli oczywiście czyni się to w odpowiednim miejscu.

Warto się więc zastanowić, czy nie byłoby dobrym pomysłem ustalenie pewnych miejsc, gdzie lubońscy „młodzi gniewni” mogliby wynężyć swoje talenty. Zastanawiając się z grupą młodych ludzi nad tym problemem doszliśmy do wniosku, iż takim miejscem mogłoby być wiadukt na ul. Powstańców Wlkp. Musi Pani przyznać, że jego „wystrój” jest obrzydliwy dla oka. Jeśli plastik przemyśli pewną koncepcję (o czym pisaliśmy w cytowanym przez Panią artykule) i opracuje pewien plan, to w połączeniu z olbrzymią wyobraźnią ukrytą w rękach dziecka efekt może być bardzo interesujący. Co więcej, okaże się zapewne korzystnym dla wyglądu wiaduktu, pod którym przejeżdżają i przechodzą codziennie tysiące mieszkańców Lubonia i (o zgrozo) ludzie spoza Lubonia. Co Pani o tym sądzi?

W czasie pobytu w Niemczech i Francji widziałem tego typu obiekty. Zapewniłam Panią - było na co popatrzeć.

Co do Pani zarzutu odnośnie: „Zamienię teściową na dyplom magistra” - chcieliśmy, aby zabrzmiało to jak pewna analogia do ostatnich, zenujących skądinąd, sporów dotyczących wykształcenia absolwentów. Jestem autorem tej sentencji, lecz jestem studentem czwartego roku Publicystyki Ekonomicznej, nie mam jeszcze teściowej i zapewniam Panią, że mam zamiar zasłużyć sobie na dyplom. Może mnie Pani trzymać za słowo.

Proszę zwrócić uwagę na starsze numery WL. Tam również umieszczaliśmy napisy typu: „Nam poledwica oraz schab nie smakują tak, jak ŻAK”, gdzie nie chcieliśmy odradzać konsumpcji mięs szlachetnych, lecz zwrócić uwagę na pewien „smaczek” ŻAK-a w przenośni, czy też: „Kupując wina importowane oszczędzasz złoża polskiej siarki”, gdzie nie zachęcaliśmy do kupowania win, wręcz przeciwnie - chcieliśmy podkreślić ich kieszka jakość i szkodliwość.

Pragnę gorąco do Pani zaapelować - proszę przyjmować stronę ŻAK-a z przymrużeniem oka, bo właśnie dlatego została stworzona. Nie mieliśmy najmniejszego zamiaru obrazić Pani i ludzi w wieku dojrzałym, natomiast jeżeli to nastąpiło - przepraszamy.

Jeszcze raz w imieniu redakcji dziękuję Pani na wnikliwe uwagi i zastrzeżenia oraz proszę o dalsze sugestie, które w przyszłości pozwolą nam redagować gazetę ku satysfakcji Czytelników.

Tomasz Linkiewicz

Ludzie listy piszą...

Od redakcji:

Szanowna Czytelniczko,

Na wstępie chciałbym podziękować Pani za krytyczne uwagi dotyczące naszych łamów.

Pragnę najpierw odpowiedzieć na Pani pytania i zarzuty dotyczące „grafitti”, gdyż, podobnie, jak Pani, również uważam problem za ważny. Podobnie, jak Pani, jestem też przeciwny umieszczaniu tego rodzaju napisów i grafik na murach czy budynkach, które bynajmniej nie do tego celu zostały wybudowane lub odnowione. Uważam natomiast, że administracyjny zakaz tego typu praktyk nie spełni swej roli. Zakaz dotyczy bowiem z reguły aktów przestępstwa lub wykroczenia. Malowanie na ścianach budynków jest bezsprzecznie aktem wandalizmu i należy go tępić. Natomiast sądzę, że jeżeli ktoś pisze na murze jakąś sentencję lub maluje pewien układ graficzny, to trudno posądzić to o bezsens. Zdaniem plastyków i socjologów jest to pewien akt twórczy, mający na celu przekazanie jakiejś treści. Taką działalność

Jako że zbliża się 8-ego Marca. Młoda szaleje. Robi się agresywna, rzuca się po redakcji jak lew w klatce, wypisuje nawet jakieś elaboraty chemiczne.

Stary Józef robi swoje, natomiast już zawczasu woli złożyć życzenia wszystkim babom, kobietom, dziwuchom, pannikom, coby parasolką, tudzież innym walkiem po czerpecie nie oberwać.

Parę dni temu wpadł mi w ręce kawałek karteczki, na którym była przedstawiona analiza fizyko-chemiczna kobiety. Czytając to dzieło doszłam do wniosku, że jest ono szalenie interesujące i zasługujące, żeby zamieścić je na łamach ŻAK-usia. Uważam, że powinno ono zaciekać zarówno przedstawicieli płci brzydkiej jak i przedstawicieli płci pięknej, które (jak mam nadzieję) nie pozostaną obojętne i „zaleją” redakcję „WL” propozycjami analizy fizyko-chemicznej naszych chłopów. Prosimy kierować pomysły na adres: Redakcja „Więści Lubońskich”, ul. Żabikowska 42 lub dzwonić pod numer tel. 130-972.

KOBIETA
analiza fizyko-chemiczna

TEMAT:

Analiza fizyko-chemiczna PRZEDMIOT BADAŃ:

Kobieta

SYMBOL:

Ko

ODKRYTA PRZEZ:

Adama

WAGA ATOMOWA:

Średnia oczekiwana 59 a.j.m. (atomowych jednostek masy), ale znane są izotopy od 50 do 80 a.j.m.

WYSTĘPOWANIE:

Nadwyżki ilościowe w obszarach zurbanizowanych

ZASTOSOWANIE:

a) Element wysoce dekoracyjny, szczególnie w samochodach sportowych,
b) Przedstawicielka silnych reductorów pieniędzy,

KOBIECITO PUCHU MARNY...



Oto wzorcowy kompleks handlowy na ulicy Dolnej, należący do kompanii handlowej „Kiosk 32”, wiodącej na tym terenie. Oto frontem do klienta stanął personel i kierownictwo. Czego się bowiem nie robi, aby klientowi pójść na rękę. Bo przecież nie każdy zje od razu całego kurczaka. Niektórym wystarczy na tydzień. Klient nie musi więc już „zamrażać”

reklama dźwignią handlu

gotówki na całe siedem dni, lecz spłacać np. w trzech ratach. W poniedziałek za skrzydełka, w środę za udka, w piątek za piersi i kuper. Z dumą informujemy, iż jest to pierwsza na świecie tak odważna próba zoptymalizowania wydatków domowych.

Jak nas zapewnił specjalista d/s marketingu, szokowe wprowadzanie tego typu rozwiązań stanowi swego rodzaju strategię reklamową firmy. Ze względu na tajemnicę zawodową nie chciał powiedzieć nic więcej, ale wydusił jeszcze z niego, że sklep wprowadzi również skup niewykorzystanych kości oraz będzie można wziąć kurczaka w leasing.

c) Pomocna przy wycieczaniu.

WŁAŚCIWOŚCI FIZYCZNE:

a) Powierzchnia zwykle pokryta warstwą barwników,

b) Wrze i zamarza bez wyraźnej przyczyny,

c) Topi się po jej właściwym potraktowaniu,

d) Gorzka, jeśli używać jej niewłaściwie,

e) Znajdowana pod różnymi postaciami, od czystego metalu do pospolitej rudy.

WŁAŚCIWOŚCI CHEMICZNE:

a) Wykazuje duże powinowactwo ze złotem (Au), srebrem (Ag), platyną (Pt),

szlachetnymi i półszlachetnymi kamieniami i minerałami,

b) Zdolna do absorbowania wielkich ilości drogich substancji,

c) Może samorzutnie eksplodować, jeśli pozostawić ją samą w obecności mężczyzny,

d) Nierozpuszczalna, ale jej aktywność wzrasta po nasączeniu etanolem (alkoholem etylowym),

e) Ulega naciskowi tylko we właściwej płaszczyźnie krystalograficznej.

TESTY:

a) Czysty egzemplarz przybiera odcień różowy, jeśli jest odkryty w naturalnej postaci,

b) Zielenieje, jeśli obok niej znajduje się lepszy izotop,

c) Wysoce niebezpieczna w niedoświadczonych rękach,

d) Niemożliwe jest posiadanie więcej niż jednego trwałego izotopu.

A tak na zakończenie, kochani Panowie, to już Pierre de Brantome powiedział,

iz: „Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”.

(AZI)

Spójrzmy, jak na białogłowy patrzą stare, polskie przysłowia, te jakby mikroutwory czy drobnoustroje literackie, jak je zwykły określał pan Stanisław Świrko.

Każda dzioucha ma mieć sześć „p”: piękna, pilna, poczciwa, porządna, posłuszna i pieniądze. (ludowe, XX wiek)

Gdy się białogłowa przeciw tobie zawzięmie, choćbyś się w szparę w podłodze skrył, jeszcze cię igłą stamtąd wydłubie. (XIX wiek)

Żeś białogłową z kości stworzył, Panie, niejednemu też kością w gardle stanie (1697, D. Bratkowski)

Łacniej wór pcheł upilnować niż jedną kobietę. (XIX wiek)

Baba z wozu, koniom lżej. (1618, S. Rysiński)

Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię (1632, G. Knapski)

GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE

Z kobietami wielka bieda, lecz bez kobiet żyć się nie da. (XIX wiek)

Z babą źle, ale bez baby jeszcze gorzej. (XX wiek)

Na podstawie książki Stanisława Świrko p.t. „Na wszystko jest przysłowie”

ŻAK - to wiesię coś ma

Treść zawarta w rubryce „Kącik historyczny” na łamach ŻAK-a w styczniowym numerze Więści Lubońskich przyczyniła się do napływu korespondencji. W związku z tym chętnie publikujemy zawartość listu, jak również oświadczenia, czujemy się jednak w obowiązku odpowiedzieć na niektóre zarzuty.

OŚWIADCZENIE

Będąc członkiem Kolegium Redakcyjnego czuję się w obowiązku przeprosić działaczy PTTK, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas dla dobra turystyki i krajoznawstwa, za artykuł jaki ukazał się w styczniowym numerze Więści Lubońskich na stronie 4 w części „ŻAK” pt. „Kącik historyczny”. Treść artykułu nie była mi wcześniej znana.

Wyjęte z kontekstu informatora krajoznawczego, przygotowanego dla XXXII Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej świadczą o tendencyjności przedstawionych materiałów, jak również o kompletnym braku rozeznania autorów w organizowanych imprezach turystyczno - krajoznawczych.

KĄCIK REPERKUSJI HISTORYCZNYCH

POLEMIKI



Odnoszę wrażenie, że wyjętymi z kontekstu zdaniem usiłowano wprowadzić w błąd opinię mieszkańców, a tym samym przesłonić osiągnięcia PTTK sugerując o politycznym charakterze imprezy. Szkoda, że autorzy artykułu nie zwrócili się do Oddziału PTTK o informację na ten temat. Przy tej okazji nabyliby trochę wiedzy organizacyjnej może nie tylko o imprezach.

Eugeniusz Kowalski
członek Kolegium Redakcyjnego

Redakcja Więści Lubońskie
w Luboniu

Będąc czytelnikiem Waszego pisma, dokładnie przeanalizowałem artykuł p.t. Kącik historyczny - jaki ukazał się w Więściach Lubońskich Nr 1/60. Jestem równocześnie działaczem PTTK, który włożył wiele pracy w organizację i przebieg XXXII - Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i dlatego muszę zaprotestować przeciw tendencyjności treści zawartej w tym artykule.

Należy tylko żałować, że autorzy tekstu nie zadali sobie tyle trudu, by pofatygować się do niedaleko od Redakcji odległego Oddziału PTTK, aby zapoznać się z regulaminem omawianego Rajdu a może i szczegółami z nim związanymi. Sądzę, że autorzy celowo pominęli krajoznawczy charakter informatora, wyjmując z niego (z jego wstępu) zaledwie kilka zdań widocznie do czegoś im potrzebnych, co widocznie zniekształca cele Rajdu. Tak tendencyjne potraktowanie sprawy, sugeruje czytelnikom nie wujemniczym w działalność turystyczno-krajoznawczą jakoby Rajd miał charakter wyłącznie polityczny. W rzeczywistości było inaczej. Jest to wyraźna manipulacja słowem i opinią publiczną nie zgodna z etyką niezależnego dziennikarza a poza tym autorzy tekstu są zbyt młodzi by w ten sposób oceniać historię.

Jestem zaniepokojony takim stanem rzeczy. Artykuł przytaczający „wybrane” fragmenty z informatora krajoznawczego Rajdu, który odbył się w roku 1983 nie świadczy bynajmniej o „niezależnym” charakterze miesięcznika a wręcz o złym przejawie upolityczniania pisma. Już na samym początku artykułu popełniacie błąd merytoryczny, bo sprawa dotyczy XXXII Rajdu a nie XXII jak piszecie. Takie przejawy nie są bynajmniej dobrze odbierane wśród czytelników nie tylko w środowisku działaczy turystycznych. Należy domniemywać, że autorzy artykułu wzorem niektórych pism usiłują zdobyć tanią popularność a tym samym może tak modną dziś karierę polityczną. Autorom artykułu przekazuję egzemplarz informatora, w którym zaznaczyłem pominięte w artykule fragmenty.

Proszę o zamieszczenie mego protestu w bieżącym numerze Więści Lubońskich.

Aleksander Jeckel

Od Redakcji:

Pragniemy podkreślić, że nie było naszym celem przepisywanie całego informatora, dlatego zacytowaliśmy tylko niektóre zdania pochodzące ze wstępu. O zdaniach tych jednak nie można powiedzieć, że są wyrwane z kontekstu. Taki zarzut sugeruje, iż wstęp informatora ma zupełnie inne przesłanie, a nasza manipulacja zniekształca sens tego przesłania i zmienia jego treść. Aby nie być gołosłownym, zainteresowanych odsyłamy do lektury informatora, którego egzemplarz przekazujemy do czytelnicy Biblioteki Miejskiej w Luboniu (Żabikowska 42).

Nie jest również dla nas zrozumiałe, dlaczego przed opublikowaniem niektórych treści z informatora mielibyśmy czytać regulamin rajdu. Być może sam informator jest tendencyjny, ale nie my jesteśmy jego autorami i nie my odpowiadamy za jego treść.

Swoją drogą z pewnego punktu widzenia jest to ciekawa publikacja i szkoda byłoby, gdyby Czytelnicy Więści nie mieli okazji dowiedzieć się o tym fakcie.

Rzeczywiście, pominęliśmy krajoznawczy charakter informatora. Pragniemy teraz uczynić zażość i zaznaczyć, że w części krajoznawczej jest mowa o walorach krajoznawczych Lubonia, Czerniejcwa, Długiej Gośliny, Kiekrza, Kórnik, Mosiny, Murowanej Gośliny, Nekli, Obornik, Puszczy Zielonki, Puszczykowa, Rogalina, Rogalinka, Skoków, Stęszewa, Szreniawy, Tomie, Tulce, Wielkopolskiego Parku Narodowego, Wierzenicy, Wrześni, Zaniemyśla. Informacja o tych wszystkich miejscowościach znajduje się na ośmiu stronach treści drukowanej. Znajduje się też tam kilka zdjęć i mapa. Sądymy, że trudno jest w cytowanym tekście dopatrzeć się oceny historii.

W kwestii upolityczniania pisma - z serca dziękujemy za docenienie ciężaru gatunkowego łamów ŻAK-a i ich istotnego wpływu na kształt opinii publicznej.

Autora listu pragniemy poinformować, że nie zależy nam na tanim rozgłosie, więc wbrew sugestiom zbijania kapitału politycznego pozostajemy przy swoich pseudonimach.

Stary Józef i Ździś

WYKAZ OBWODÓW GŁOSOWANIA

UTWORZONYCH NA TERENIE LUBONIA DO PRZEPROWADZENIA GŁOSOWANIA W REFERENDUM W DNIU 18 LUTEGO 1996R.

Nr obwodu	Ulice:	Kontakt z obwodem:
1	Agrestowa, Boczna, Brzoskwiniowa, Brzozowa, Bukowa, Buczka, Cmentarna, Dębowa, Długa, Drzymały, Galla, Gruszkowa, Graniczna, Jodłowa, Jaśminowa, Kanonierów, Karłowicza, Kasprowicza, Kasprzaka, Klonowa, Kołłątaja, Krucza, Kościuszki od nr 44 do nr 124 (parzyste) i od nr 49 do nr 117, Limbowa, Lipowa, 11 Listopada, Migalli, Morełowa, Miodowa, Niezłomnych, Nowiny, Orzechowa, plac Wolności, Poniatowskiego, Poprzeczna, Północna, Przesmyk, Reja, Rejtana, Różana, Samotna, Sienkiewicza, Solskiego, Staszica, Studzienna, Szafirowa, Szkolna, Sliwkowa, Świerkowa, Tomiaka, Traugutta, Westerplatte, Wirowska, Wiśniowa, Wojska Polskiego, Wrzosowa, Zielona, Żłota.	Szkoła Podstawowa nr 1 ul. Poniatowskiego 16 tel. 130-492
2	Andersena, Broniewskiego, Brzechwy, Cieszkowskiego, Fabryczna, Jagiełły, Konarzewskiego, Konopnickiej, Kopernika, Kościelna, Kościuszki od nr 41 do nr 43, Ks. Streicha, Matejki, Okrzei, Pułaskiego, Prusa, Sikorskiego, Skargi, Sobieskiego od nr 2 do nr 14 (parzyste) i od nr 1 do nr 19 (nieparzyste), Szymanowskiego, Wschodnia, Żabikowska od nr 2 do nr 34 (parzyste) i od nr 1 do 37 (nieparzyste), Zeromskiego	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Żabikowska 40 tel. 130-392
3	3 Maja, Armii Poznań od nr 1 do nr 37 (nieparzyste) i od nr 2 do nr 56 (parzyste), Chopina, Cicha, Dąbrowskiego, Dożynkowa, Faustmana, Hibnera, Krasickiego, Kosińskiego, Krótka, Ks. Nogali, Lemańskiego, Niepodległości, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Narutowicza, Powstańców Wlkp. od nr 1 do nr 37 (nieparzyste) i od nr 2 do nr 40 (parzyste), Przemysłowa, Puzkina, Rivoliego, Rzeczna, Słoneczna, Spadzista, Strumykowa, Tuwima, Ziemiaczana	Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Armii Poznań 27 tel. 130-442
4	1 Maja, Akacyjowa, Czajcza, Dojazdowa, Fornalskiej, Grodzka, Górna, Grzybowa, Juranda, Kasztelańska, Kasztanowa, Kręta, Kurowskiego, Kwiatowa, Łączna, Malinowa, Mokra, Nowa, Ogrodowa, Owsiana, Panka, Polna, Parkowa, Podgórna nr 19 i od nr 26 do nr 62 (parzyste i nieparzyste), Poznańska, Pszenna, Rydla, Skośna, Sobieskiego od nr 20 do nr 141 (parzyste i nieparzyste), Topolowa, Walki Młodych, Wiejska, Wierzbowa, Żytnia	Dom Kultury Rolnika ul. Sobieskiego 97 tel. 130-072
5	22 Lipca, Kilińskiego, Kościuszki od nr 1 do nr 40 (parzyste i nieparzyste), Mickiewicza, Osiedlowa, Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. od nr 39 do nr 79 (nieparzyste) i od nr 42 do nr 46 (parzyste), Skóry, Słowackiego, Świerczewska, Żabikowska od nr 36 do nr 86 (parzyste) i od nr 39 do nr 65 (nieparzyste)	Świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Żabikowska 62 tel. 130-945
6	Armii Poznań od nr 39 do nr 131 (nieparzyste) i od nr 58 do nr 78 (parzyste), Chudzińskiego, Dolna, Dworcowa, Kolonia PZNF, Leśna, Łąkowa, Mazurka, Piaskowa, Podgórna od nr 1 do nr 15 (nieparzyste) i od nr 2 do nr 24 (parzyste), Ratajczaka, Ratajskiego, Rutkowskiego, Spokojna, Stawna, Wawrzyniaka, Wodna	Luboński Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań 51 tel. 131-916

Zarząd Koła Luboń - Żabikowo Związku Kombatantów R.P i Byłych Więźniów Politycznych zawiadamia, że zebranie - spotkanie przy kawie - herbacie odbędzie się dnia 23 lutego 96r. o godz. 15.00 (piątek) w sali Straży Pożarnej. O liczny udział w zebraniu prosi w imieniu Zarządu

Prezes Koła
Stefan Szczepański

Pytanie drugie: Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?

Zważywszy, że w poprzednim systemie polityczno - gospodarczym majątek państwa budowano również ze składek na potrzeby emerytalne, wydaje się sprawiedliwym przeznaczenie części majątku państwowego na zasilenie funduszy emerytalnych.

Obecnie stosowany system finansowania emerytur polega na tym, że pracujący płacą składkę dla emerytów (tzw. system generacyjny). Przy obecnym załamaniu demograficznym (społeczeństwo się „starzeje” - rośnie liczba emerytów w stosunku do ludzi czynnych zawodowo) obecny system nie zdaje egzaminu. Większość ugrupowań proponuje odpowiedź „tak”. Jest to zabezpieczenie przed załamaniem się finansów publicznych państwa i jednocześnie oparcie emerytur na trwałej podstawie.

Pytanie trzecie: Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?

To pytanie jest najbardziej kontrowersyjne. Program NFI obejmuje tylko część państwowego majątku, ogranicza się bowiem tylko do części przedsiębiorstw państwowych. Natomiast powszechne uwłaszczenie ma dotyczyć również innych składników majątku, którymi są mieszkania komunalne i zakładowe, użytki rolne, lasy państwowe, banki, koleje, linie lotnicze, PKS, państwowe jednostki pływające, porty morskie, budynki szkół, uczelni wyższych, obiekty kultury, szpitale i inne. Sprowadzenie powszechnego uwłaszczenia wyłącznie do programu NFI zawęży znacznie zasięg przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia obywateli. Warto natomiast zaznaczyć, że powszechne uwłaszczenie nie eliminuje programu NFI, wręcz przeciwnie, traktuje NFI jako jedną z form procesu uwłaszczenia. Dlatego też inicjatorzy referendum uwłaszczeniowego proponują odpowiedź „nie” na powyższe pytanie.

Pytanie czwarte: Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?

Bon prywatyzacyjny posłuży do nabycia pełnych praw własności przysługującej obywatelowi części majątku państwowego.

Jednym słowem bon jest narzędziem przeprowadzenia uwłaszczenia, zaproponowanym m.in. przez rząd.

Aby oba referenda miały moc wiążącą, musi do nich przystąpić wg ustawy o referendach przynajmniej 50% plus jedna osoba z ogółu uprawnionych do wzięcia udziału w referendum. Warto chyba zaznaczyć, że wszystkie liczące się ugrupowania polityczne proponują wzięcie udziału w referendum, mimo, iż różnią się oczywiście w kwestiach odpowiedzi na poszczególne pytania.

Przypominamy!

Głosowanie w referendach będzie się odbywać na dwóch odrębnych kartach do głosowania, po jednej dla każdego referendum.

Jako biorący udział w referendum, powinniśmy zabrać ze sobą dowód osobisty lub

CO DALEJ Z MAJĄTKIEM PAŃSTWA? - PRZED REFERENDUM UWŁASZCZENIOWYM

cd. ze str. 1

inny dokument umożliwiający stwierdzenie tożsamości osoby głosującej. Wprawdzie nasze dane personalne mogą potwierdzić dwie osoby znane członkom komisji, ale przedstawiając dokument unikniemy nieporozumień. Podkreślamy, że członkowie obwodowych komisji d/s referendum mają ustawowy obowiązek stwierdzenia tożsamości.

Tomasz Linkiewicz

Cezary Biderman

współpraca: Izabella Chodorowska

PANI OD SERCA

Mam 75 lat i jestem schorowaną samotną wdową, inwalidą I grupy. Dnia 24 stycznia 1996 r., w środę rano zawieziono mnie do poradni przy ul. Opolskiej, abym tam poddała się przepisaniemu przez lekarza badaniom EKG. Okazało się jednak, że jest to możliwe jedynie w Żabikowie w Ośrodku Zdrowia przy ul. Poniatowskiego 20.

Powoli wdrapałam się na III piętro naszej przychodni. Znajdująca się tam wywieszka informuje, iż EKG czynne jest codziennie, w godzinach od 8 do 12, a dodatkowo w środy po południu - dla pracujących. Pomyślałam sobie, że dobrze trafiłam, bo nie było jeszcze godziny 9-tej. Zapukałam do trzech gabinetów, wszystkie zastałam jednak zamknięte, pomimo iż w drzwiach tkwiły klucze. Zapukałam do czwartych drzwi, tu na szczęście siedziały trzy panie. Jedna z nich, na moją prośbę, zgodziła się odszukać koleżankę wykonującą badania EKG. Wróciwszy poinformowała mnie, że mam jeszcze poczekać, ponieważ koleżanka zaraz przyjdzie. Czekałam cierpliwie. Po pół godzinie jedna z pań zapytała: Pani do EKG? Tak - odparłam. Na co uzyskałam odpowiedź, iż pani od EKG nie ma w pracy, w związku z czym mam przyjść ponownie po południu. Zdenerwowana, poprosiłam o widzenie z kierownikiem Ośrodka, jednak nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Po ostrej wymianie zdań zeszłam na parter, gdzie spotkałam dwóch moich znajomych. Powiedzieli mi, że pani od EKG siedzi w jednym z pokoi i pije kawę.

Zwierzania czytelniczki „WL” (adres znany redakcji) spisał S.M.



Moment wręczenia tytułu kpt. Ryszardowi Olszewskiemu. Nagrodę wręcza dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa, przewodniczący Kapituły dr Jan Grad. W tle dr Marian Szymański z Małgorzatą Jankowską.

ki”. Człowiek, który pomagał bliźniemu, a w szczególności ruchom katolickim, potrafił nieść uśmiech i serce. Nagroda przyznana pośmiertnie.

Na zakończenie uroczystości zaproszono wszystkich na tradycyjną lampkę szampa, przy której gratulowano laureatom.

Ks. mgr Józef Przekop

LUDZIE SERCA

cd. ze str. 1

O tej kategorii kreślący te słowa powiedział, że jest to najpiękniejsza kategoria, bo każdy z nas wie, kim jest dla niego własna matka.

Michał Nowacki - za pomoc dzieciom niepełnosprawnym, organizacjom katolickim, szczególnie na terenie Lasku.

Kapitan Ryszard Olszewski - wyratował dwójkę dzieci, skacząc do doku portowego. Społecznik od zawsze, wiceprzewodniczący jury „II Wojewódzkiego Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej - Luboń 95”. Szczególnie pomaga dzieciom niepełnosprawnym z Lubonia.

Dr Bronisława Zamelska - długoletni dyrektor naukowy Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Inicjator i aranżer wystaw w Luboniu, między innymi „Fotografia chłopów polskich” - wystawa sprowadzona z Zachęty, „Wieńce dożynkowe województwa poznańskiego”, „Wielka Wystawa Cerami-



Laureat, pan Michał Nowacki dziękuje za nagrodę.

TRADYCJE TYTUŁU „CZŁOWIEKA ROKU”

cd. ze str. 1

RP, gdyż w ubiegłym roku jednym z laureatów był poseł Tadeusz Tomaszewski. Kolejny przejaw tendencji do hołubienia tradycji to tytuł „Człowieka Roku” dla dziennikarza. Tym razem wybrańcem okazał się zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkoposkiego”, Andrzej Piechocki (w ubiegłym roku uhonorowano redaktora poznańskiej telewizji Roberta Kamińskiego).

Również tradycyjnie przyznano tytuł honorowy nieżyjącej już osobie. W tym roku otrzymała go Bronisława Zamelska, długoletni dyrektor naukowy Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie.

Warto się tu zastanowić, czy pośmiertne obdarowywanie tytułem pasuje do rozwiązywanego charakteru imprezy. Taką bowiem interpretację zapisano w regulaminie przyznawania tytułu „Człowieka Roku”, który to regulamin publikowaliśmy w numerze 10/94 „WL”.

Spośród radnych miasta zostali wyróżnieni Michał Nowacki, v-ce Przewodniczący Rady i Przewodniczący Komisji Gospodarczej RM oraz Ryszard Olszewski, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM.

Wyróżnione tytułem zostały również panie Irena Jasińska oraz Małgorzata Jankowska.

Niekwestionowaną tradycją rozrywkowej strony imprezy jest występ Piotra Szulca, zespołu Duo-Stop grającego fanfary oraz kabaretowa ocena aktualnej sytuacji politycznej w wykonaniu dyrektora Ośrodka Kultury, Tomasza Pawłowskiego.

Z niecierpliwością oczekujemy na kolejne edycje przyznania tytułu „Człowieka Roku”.

Cezary Biderman

Monika zawsze miała kłopoty z opanowaniem emocji i koncentracją. Skończyła szkołę dzięki uporowi matki. Teraz uczy się zawodu krawcowej. Wciąż ma trudności, ale mama obiecała, że przez wakacje nauczy córkę szyć na maszynie. Dzięki temu dziewczynka przejdzie do następnej klasy.

Przyjeżdżają tutaj z różnych zakątków Lubonia, Komornik, Łęczycy, wir Puszczykowa a nawet Poznania. Tu, w starym budynku przy ulicy Sobieskiego 59, jest ich szkoła, nierzadko jedyna w życiu, dla niektórych również dom. Trafiają tu kierowani przez Poradnię Wychowawczo-Zawodową. Dobrze, jeśli w wieku wczesnoszkolnym. W przypadku poważniejszych problemów emocjonalnych, intelektualnych lub społecznych badane są przez pedagoga i psychologa. Jeśli nie rokują nadziei na sprostowanie wymogom „normalnej” szkoły lub w toku nauki nie potrafią się do niej przystosować, kierowane są do szkoły specjalnej. Warunkiem, by się w niej znalazły, jest zgoda rodziców.

Nasza lubońska placówka, realizująca program szkoły specjalnej dla dzieci z rejonu Lubonia i okolic jest częścią Szkoły Podstawowej nr 4 i z tego tytułu prowadzi jedynie oddziały specjalne. Nie jest to sytuacja korzystna dla tego typu placówki zarówno pod względem organizacyjnym jak i finansowym. Dobrze jednak, że w ogóle taka w Luboniu istnieje, a jej lokalizacja przy ul. Sobieskiego

SZKOŁA INACZEJ

cd. ze str. 1

ma pod kątem dojazdu bardzo duże znaczenie.

Uczęszczają tutaj dzieci z tzw. upośledzeniem lekkim i umiarkowanym, choć klasyfikacja taka nawet dla specjalisty jest trudna i ma charakter bar-

dzo płynny. W przypadku konkretnego dziecka problemy społeczne nakładają się często na trudności emocjonalne i intelektualne, a nawet zdrowotne.

Program, choć wspólny dla wszystkich szkół specjalnych z oczywistych przyczyn jest tutaj dostosowywany do indywidualnych możliwości dzieci - każdego dnia, krok po kroku, w zależności od kondycji dziecka, jego nastroju, nierzadko wciąż od nowa i bez pewności efektu.

Celem nauki jest przygotowanie wychowanków do życia w społeczeństwie. Wszystko czego są w stanie się nauczyć, musi mieć cechy przydatności w życiu. Zasadzie tej podporządkowane są przedmioty nauczania i ich zakres. Nie ma wśród nich chemii, fizyki i języków obcych, a więc dziedzin o dużym stopniu abstrakcji. Jest za to więcej zajęć technicznych, które kształtując zdolności manualne dzieci, lepiej przygotowują je do życia (6 godzin tygodniowo, dla porównania - inne szkoły - 2).

Z przyczyn oczywistych program szkoły specjalnej poszerzony jest o zajęcia usprawniające kondycję dzieci, a więc rehabilitację, reedukację, ćwiczenia logopedyczne, gimnastykę korekcyjną. Ponieważ szkoła jest dla większości wychowanków jedynym miejscem odbywania tego typu zajęć, a często także jedyną nauczycielką życia, dąży się, by dzieci przebywały w niej jak najdłużej. Stąd więcej niż w innych szkołach zajęć dodatkowych i przedłużenie granicy wieku wychowanków do 21 lat.

Po ukończeniu nauki w oddziałach specjalnych dzieci mają możliwość uczęszczania do szkoły zawodowej w Mosinie lub w Poznaniu (ul. Żniwna). Dotyczy to jednak jedynie wychowanków upośledzonych w stopniu lekkim. Dla innych szkoła przy ulicy Sobieskiego pozostaje jedyną w życiu. Zdając sobie z tego sprawę, nauczyciele starają się wydobyć z dzieci to, co w nich najlepsze i nauczyć tego, co najpotrzebniejsze. Pracownicy absolwentami pedagogiki specjalnej lub organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Poznaniu kursu digofrenopedagogiki. Zajęcia z muzyki, plastyki i religii prowadzą nauczyciele z macierzystej placówki nr 4. Szkoła korzysta też z pomocy doradców metodycznych.



SZPALTY

RADY MIEJSKIEJ

25 stycznia odbyło się 24 posiedzenie Rady Miejskiej Lubonia. Rada podjęła na nim szereg uchwał, m. in. w sprawie: projektu umowy z Energetyką Poznańską S.A. Zakład Poznań - Centrum dotyczącej przyłączenia do sieci elektroenergetycznej (dotyczy to przyłączenia nowego wylwiska przy ul. Żabikowskiej).

Podjęto także uchwałę odnośnie stanowiska w sprawie przynależności Miasta Lubonia do ZOZ Poznań-Wilda. Poznań od tego roku przejął nie tylko szkoły, ale także służbę zdrowia. Pozostał jednak problem gmin ościennych, które są obecnie związane z ZOZ-em poznańskim. Kwestię tę musi rozstrzygnąć Wojewoda, jednak nie można, zdaniem naszych radnych, dopuścić do pogorszenia sytuacji mieszkańców Lubonia (jedna z propozycji przewiduje bowiem utworzenie ZOZ-u dla gmin ościennych, co spowodowałoby konieczność dojazdu do Poradni Chirurgicznej na ul. Lutycką). W związku z powyższym Rada Miejska Lubonia wyraziła wolę pozostania miasta Lubonia w dotychczasowej strukturze podziału terytorialnego zakładów opieki zdrowotnej, tj. ZOZ Poznań-Wilda.

Wszystkie Komisje Rady przedstawiły plany pracy na bieżący rok. Rada podjęła także uchwałę w sprawie zmian składu Komisji Gospodarczej - powołano w jej skład radnego Stefana Wiatra oraz Komisji Ekologicznej - powołano w jej skład radnych: Leszka Myłkę i Mieczysława Pohla.

Rada zapoznała się i przyjęła w głosowaniu zestawienie przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska w 1995. Z ramienia Zarządu kwestię tę przedstawił członek Zarządu Dariusz Listkiewicz.

Na koncie Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na dzień 1.01.1995 r. pozostało 22.325,90 zł. W ciągu 1995 r. na konto funduszu wpłynęły następujące kwoty:

- wpływy z Urzędu Wojewódzkiego (udział w opłatach za gospodarcze korzystanie ze środowiska i zasobów, szczególnie z wód) **14.045,93 zł.**
- wpłata za usunięcie krzewów **260,00 zł.**
- odsetki od środków na rachunku bankowym **586,34 zł.**

Razem **14.892,27 zł**

Ogółem w 1995 r. do dyspozycji funduszu było **37.218,17 zł.**

Wydatkowano na następujące prace:

- sadzenie drzew w okolicy wylwiska
- regulacja Potoku Junikowskiego z częścią rowu Żabinka
- budowa punktu zlewczego
- zakupu książek ekologicznych dla szkół, przedszkoli i Biblioteki Miejskiej.

Wydatki wyniosły ogółem **23.035,38 zł.**

Pozostało na koncie Funduszu **14.182,79 zł.**

Wysoki stan środków wynika z mniejszych wydatków na regulację Strumienia Junikowskiego oraz dużego wpływu z Urzędu Wojewódzkiego w m-cu grudniu (ok. 1/3 wpływów rocznych).

Sprawozdanie z prac bieżących przedstawił Zarząd Miasta i Komisje Rady. Radni głosowali także wnioski do Zarządu Miasta, zapytania i wolne głosy.

Specyfika pracy z dziećmi upośledzonymi wymaga nie tylko odpowiednich kwalifikacji, lecz także „specjalnych”, ale jakże ludzkich cech: wyrozumiałości, cierpliwości, wrażliwości i pokory wobec możliwości wychowanków.

Zarówno wychowawcom jak i dzieciom nie może brakować też umiejętności przystosowania do trudnych warunków. Takie bowiem mają na co dzień w swojej szkole. Niemal wszystkie zajęcia odbywają się w trzech niedużych salach, z których dwie dla ułatwienia pracy, przedzielono cienkimi, nie tłumiącymi hałasu ściankami. Ćwiczenia logopedyczne i reedukacyjne prowadzone są w małym pokoiku dla nauczycieli, zajęcia ruchowe - w pobliskiej Szkole nr 4. Ponieważ klasy liczebnie są niewielkie (do 10 osób) - łączy się je. Stwarza to konieczność nauczania na kilku poziomach jednocześnie. W każdej grupie są ponadto dzieci realizujące program tzw. szkoły życia, wymagając pracy indywidualnej.

O warunkach, w jakich działa szkoła przy ul. Sobieskiego pisałam już w „Wieściach Lubońskich” (XII 1995-nr 12/95 - „Nasza szkoła”).

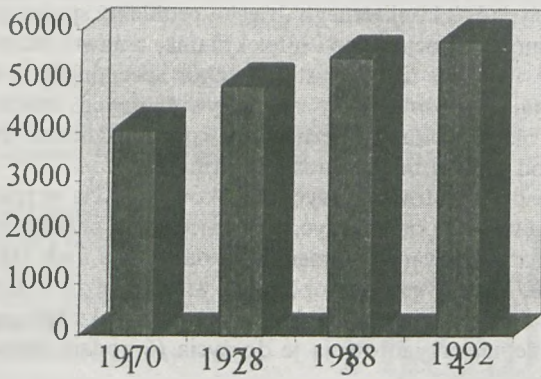
Budynek jest stary, zawilgocony, sale ogrzewane są piecami kaflowymi, brakuje ubikacji. Szkoła mająca przygotowywać do życia, nie posiada pracowni ani też dostatecznej ilości środków do nauki. W tym miejscu zwracam się z APELEM do wszystkich, którzy mogliby POMÓC dzieciom z oddziałów specjalnych, ofiarowując materiały będące niejednokrotnie odpadami produkcyjnymi (drewno, metal do prostej obróbki, karton, zeszyty), a które umożliwiają realizację programu zajęć technicznych, będących podstawą nauki w tej szkole. Starania nauczycieli, dyrekcji, a nawet rodziców, doraźne remonty i wyraźna dbałość o szkołę, nie poprawią jej kondycji. Budynekowi potrzebny jest gruntowny remont i rozbudowa lub przeniesienie placówki gdzie indziej.

W projekcie budowy nowej lubońskiej szkoły (patrz art. „Nasza szkoła-cd.”) przewidziano miejsce dla dzieci z oddziałów specjalnych. Nie uwzględnia on jednak póki co specyfiki potrzeb tego typu szkoły (np. małych sal dla nielicznych przecież klas, niewielkiej sali gimnastycznej na potrzeby tych dzieci).

O ile trudniejszy jest start życiowy dzieci „specjalnej troski” od warunków, w jakich rozpoczynają ich rówieśnicy z „normalnych” szkół. Mimo to wciąż otrzymują najmniej, ciągle są to jedynie resztki z naszego wielkiego stołu. Problem jest zresztą szerszy i dotyczy nie tylko dzieci, ale wszystkich w jakiś sposób innych od nas ludzi. A przecież to, co mają nam do zaoferowania nie ma ceny i jeśli tylko chcemy, nasz ciasny, wygodny świat zyskuje w kontakcie z ich światem.

Hanna Siatka

Liczba mieszkań w Luboniu w latach 1970-1992



JAK ŻYJE SIĘ W LUBONIU?

Wydawałoby się, iż każdy mieszkaniec Lubonia doskonale zna warunki codziennego życia zapewniane przez to miasto. Jest świetnie zorientowany, zwłaszcza w występujących brakach i utrudnieniach. Jednak zazwyczaj są to tylko nasze odczucia, a nie znajomość faktów.

A jak żyło się w Luboniu 30, 20 czy 10 lat temu? Na ogół nie zdajemy sobie sprawy jak wiele zmieniło się od tamtych czasów - ile przybyło mieszkań, jak poprawiło się ich wyposażenie itp. Może więc całkiem interesujące okaże się porównanie teraźniejszości z przeszłością. Ludzie, którzy to pamiętają odświeżą wspomnienia, a młodzież dowie się jak wiele ma ułatwień w swojej codziennej „szarej” egzystencji.

Zacznijmy od tego, co dla większości jest najbardziej interesujące, czyli - mieszkań. Zdecydowana większość budynków mieszkalnych w Luboniu, bo aż 70%, pochodzi z okresu powojennego. Choć liczba budowanych rocznie mieszkań stale wzrastała, to najwięcej wybudowano ich w „złoty” latach 70-tych (ponad 20%). W latach 60-tych i wczesnych 70-tych najpopularniejsze było budowanie mieszkań 2 i 3 izbowych, czyli generalnie małych - liczba m² przypadających na osobę była mniejsza o 7 m² od obecnej. Wtedy też przeciętnie na 1 izbę wypadało aż 1,63 osoby, dla porównania dzisiejszy wskaźnik wynosi 0,9. Im bliżej współczesności, tym więcej otrzymywaliśmy mieszkań dużych - 4 i więcej pokojowych, o wyższym standardzie (w 1988 roku stanowiły one 50% ogółu mieszkań, a mieszkania małe zaledwie 15%).

Powodem zadowolenia może być fakt, iż z roku na rok powiększa się nasza przestrzeń życiowa. 20 lat temu mieliśmy do swojej dyspozycji średnio 12 m², teraz 19 m². Ponadto w ciągu 30 lat udało się nam pozbyć 1 osobę z izby (czyli na 1 izbę jest nas 0,9 osoby).

Spoglądając na dane dotyczące wyposażenia mieszkań w infrastrukturę techniczną i sanitarną można się chyba tylko cieszyć, że lata 60-te i 70-te to już historia.

Dzisiaj fakt, iż Luboń w roku 1960 posiadał jedynie 2,1 km czynnej sieci wodociągowej (przy obecnych 44 km) oraz jej 22 czynne połączenia z budynkami mieszkalnymi wywołuje szok i niedowierzanie. Podobnie kiepsko wyglądała sprawa podłączenia budynków do gazu z sieci (w 1960 r. było tylko 515 odbiorców gazu). Rok 1970 to 77% mieszkań nie posiadających łazienki i 75% z brakiem ustępu splukiwanego. Obecnie są to podstawowe

elementy wyposażenia, bez których trudno byłoby się nam obejść. Jak spartańskie były kiedyś warunki naszego życia możemy sobie wyobrazić porównując poziom wyposażenia mieszkań w 1970 i 1990 roku na podstawie sąsiedniego wykresu.

Wiadomość dla samochodziarzy - tamte lata nie były dla nich łaskawe, miasto posiadało bowiem na 40 km ogółu dróg tylko 1-kilometrowy odcinek o ulepszonej nawierzchni. Dzisiaj mają oni do dyspozycji 32 km takich dróg.

Pierwsze wrażenie jakie możemy odnieść o szkolnictwie to to, że zmiany omijały tę dziedzinę życia społecznego. Szkół podstawowych jest w Luboniu tyle samo co w 30 lat temu, czyli 4. Szkół ponadpodstawowych nadal nie ma. Jednakże nie można nie zauważyć, jak znacząco spadła liczba uczniów na jedną salę lekcyjną. W 1960 r. ogółem uczyło się 2413 dzieci, a szkoły dysponowały tylko 29 salami, zatem na jedno pomieszczenie do nauki przypadało 83 dzieci. 5 lat później liczba ta zmniejszyła się do 64, a w roku 1992 do 45 przy 2758 uczniach i 61 salach lekcyjnych.

Natomiast przez te lata prężnie rozwijały się biblioteki. Obecnie jest ich w Luboniu aż 5, a posiadany księgozbiór sięga ponad 67 tysięcy woluminów. W skali województwa plasuje się więc Luboń w ścisłej czołówce.

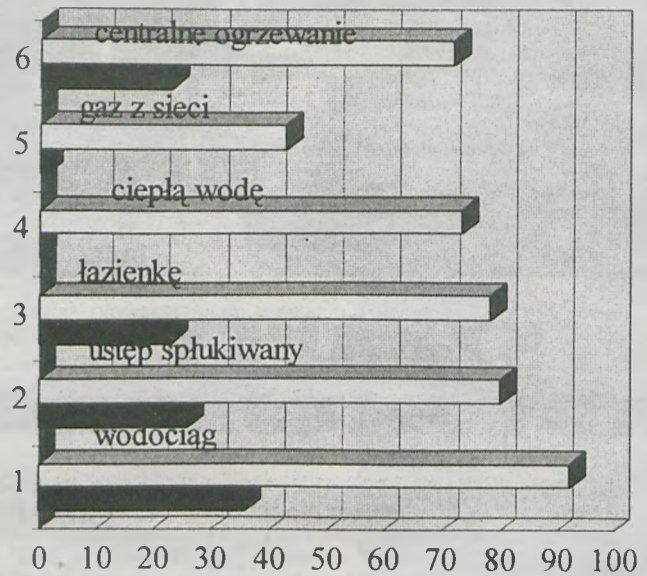
Obecnie aby obejrzeć film w kinie trzeba udać się do Poznania. W 1965 r. było lepiej - można było wybrać pomiędzy repertuarem dwóch lubońskich kin. Miało to chyba zrekompensować brak innych rozrywek, bowiem w owym czasie istniała w mieście 1 restauracja, 1 bar i jedna cukiernia. Teraz nie ma w Luboniu kin, ale za to możemy spędzać czas w 15 punktach gastronomicznych (w 1 restauracji, 6 barach, 4 drink barach i dyskotekach oraz cukierni i piwiarni).

Lata 90-te to jednak przede wszystkim czas dobry dla działalności gospodarczej, zwłaszcza prywatnej. Dawniej było inaczej - prym wiodł handel i działalność uspołeczniona, np. w roku 1960 na 41 sklepów tylko 8 stanowiło własność prywatną. Aktualnie te proporcje są trochę inne, a mianowicie 14 placówek handlowych uspołecznionych i 190 nieuspołecznionych.

Powyższe porównanie jest korzystna dla lat 90-tych. Ciekawe jak będzie ono wyglądało za 30 lat?

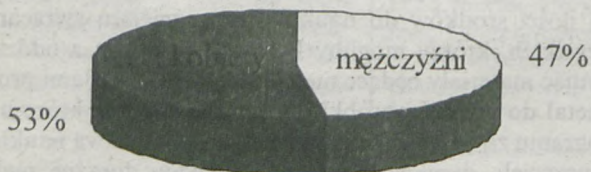
Agnieszka Kaczmarek

Mieszkania-w % ogółu mieszkań- wyposażone w instalacje:

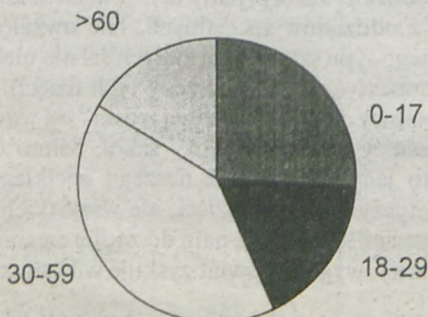


Pole czarne - rok 1970, pole białe - rok 1990

Struktura ludności wg płci



Struktura ludności wg wieku



W LUBONIU MĘŻCZYŹNA W CENIE

Więcej kobiet

Wskaźnik feminizacji społeczeństwa lubońskiego, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn wynosi 111. Ten sam wskaźnik dla województwa poznańskiego ma wartość 107, a dla Polski 105. Przyjmuje się, że jeżeli wartość tego wskaźnika zamyka się w przedziale 108-112 to występuje sytuacja mocnego zachwiania równowagi płci, która generalnie jest typowa dla miast Polski. W większości z nich mężczyznami jest tylko 47 osób na 100. W Luboniu na prawie 21 tysięcy ludzi ponad 52% stanowią kobiety, co oznacza, że przedstawicielki słabszej płci jest o 1081 więcej niż mężczyźni.

Ta liczebna przewaga kobiet lubońskich zaczyna się mniej więcej w wieku 17 lat. Choć w wieku przedprodukcyjnym stanowią zaledwie 48%, to w wieku produkcyjnym doganiają mężczyzn tak skutecznie, że 70% osób wieku poprodukcyjnego to kobiety.

W Luboniu najliczniejszą grupę stanowią ludzie w wieku 30-59 lat (40%). Niestety z roku na rok zwiększa się udział osób starszych, powyżej 60-tego roku życia, w ogólnej liczbie

ludności. W 1970 roku stanowili oni 14% a obecnie - 16%, spada natomiast odsetek osób młodych do 17 lat z 28 do 26%. Luboń nie odbiega tutaj od tendencji panującej w województwie, gdzie od roku 1988 liczba ludności w wieku poprodukcyjnym wzrosła o 12,1%.

16% udział ludzi starszych w populacji (jest to wartość wskaźnika starości demograficznej) wskazuje na zaawansowany proces jej starzenia czyli po prostu na starość demograficzną.

Miasto Luboń charakteryzuje bardzo niski przyrost naturalny, co świadczy o bardzo niewielkiej różnicy między urodzeniami żywymi a zgonami. W 1994 roku urodziło się 237 osób tylko o 8 więcej niż zmarło. Dla porównania w 1983 roku różnica między urodzeniami a zgonami wynosiła 144 osoby, czyli w przeciągu 10 lat przyrost naturalny w Luboniu zmalał prawie 17-krotnie. Niekorzystnie wypada porównanie przyrostu naturalnego na 1000 osób w Polsce i w województwie oraz

cd. na str. 9

BIBLIOTEKA W LICZBACH

1. Placówki biblioteczne: 1 centralna biblioteka ul. Żabikowska 42 (530m²), 3 filie biblioteczne nr2 ul. A. Poznań, Nr3 ul. R. Maya, Nr4 ul. Sobieskiego 97

2. Struktura organizacyjna biblioteki: wypożyczalnia książek dla dorosłych (72m²) wypożyczalnia płyt, kaset i książki mówionej (30m²) czytelnia książek i czasopism (66m²) gabinet do nauki języków obcych (40m²), dział gromadzenia i opracowania, dział księgowości.

3. Zbiory biblioteczne: książki- ogółem 69.194vol. (w siedzibie biblioteki 33.004vol.), płyty, kasy-1253, czasopisma-38 tytułów. W 1995r. zakupiono 1632 książki na sumę 10.040zł, kaset video 21 na sumę 319zł, czasopism za 1.199zł.

4. Czytelnictwo: zarejestrowano 4.100 czytelników (w bibliotece centralnej 3.067) co stanowi 19,5 % mieszkańców Lubonia. Dzieci do lat 15 stanowią 28% czytelników. Wypożyczono 90.631 książek, (w centralnej bibliotece- 61.007) 718 czasopism, 1088 kaset video, 224 książki mówionych, 153 kasy magnetofonowe, 93 płyty. Na miejscu skorzystano z 1787 książek, 581 czasopism, udzielono 9.675 informacji.

Statystyczny Lubonianin przeczytał 4,3 książki z biblioteki.

Placówki biblioteczne w ciągu całego roku odwiedziło 38.904 osób, mając bibliotekę miejską czynną w każdy dzień tygodnia, filie 2 razy w tygodniu.

5. Personel: 9,5 etatów, w tym centrala: 5,5 bibliotekarze, 1 sprzątaczkę, 1/2 księgowość, 1 dyrektor, 3 filie 1,5 etatu.

6. Działalność kulturalna: wieczory teatralne (recital piosenki aktorskiej B. Borowskiej - Kropielnickiej, recital J. Kaczmarskiego "Pochwała lotrostwa", wspólne nocne kolędowanie z aktorami Teatru Nowego D. Lulką, W. Szczepaniakiem, Sz. Melosikiem), spektakle teatralne (premiera "Pełli" w wykonaniu M. Puchalskiego i W. Cichego, "Paragraf 22" monodram w wykonaniu W. Szczepaniaka, "Dziewictwo" wystąpili D. Lulka i W. Szczepaniak, "Ptasiek" z J. Stolarskim i W. Szczepaniakiem, "Rzepka" wystąpił W. Obłoz, "Rubinowe serduszko" - w wykonaniu E. Cwalińska) wieczory poetycko-muzyczne (N. Chadzinikolau, T. Agatowski, A. Chadzinikolau, poezja ks. Twardowskiego, koncert w wykonaniu studentów Policealnego Prywatnego Studium Sztuki Wokalnej), dwudniowe lekcje poetyckie (w ramach Międzynarodowego Listopada Poetyckiego M. Obarski, A. Zalewska, J. Wójcik, E. Surdyk, Z. Kaczmarek, A. Sołbut, R. Dancki, T. Hiwot - Etiopia, R. Putzlacher - Czechy, R. Mieczkowski - Litwa, A. Zabacka, J. Nowak-Węklarowa) popołudnia z muzyką (Edward Kobus, Zespół "Poezja i Muzyka") spotkania autorskie: (z S. Łowińską, R. Opalą, A. Górny i Haise-Barekowską), wystawy plastyczne i wernisaże (malarstwo E. Kuklińskiej, D. Nawrockiej), wystawa "Znaczki Poczty Podziemnej" wydanych w latach 1982-89- kolekcja J. Gogolewskiego, warsztaty teatralne i literackie dla dzieci, działania plastyczne, lekcje biblioteczne, wystawy tematyczne wycieczki biblioteczne, organizacja wolnego czasu (wycieczki na pływalię, do kina, do Sierakowa, Błażejówka, muzeum Ziemi Sredzkiej, do muzeum motoryzacji, gry i zabawy biblioteczne), wyjazdy do Teatru Polskiego (udział w próbie generalnej "Tajemniczego ogrodu", oraz zwiedzanie kulis), konkursy (recytatorskie, czytelnicze i plastyczne), gościnne występy teatrzyków dziecięcych i zespołów młodzieżowych ze szkół lubońskich i poznańskich, imprezy okolicznościowe (dzień dziecka, mikołaj w bibliotece, spotkania wigilijne, noworoczne)

9. Budżet: dotacja miasta 125.000zł, oraz dochody własne 6900zł w tym 2900zł Honorowa Loża Mecenatów Kultury. Dodatkowo otrzymano fundusze celowe na zakup książek z Wojewódzkiej Biblioteki 800zł oraz z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska 1.000zł.

Biblioteka zaprasza

16.02. godz. 17.00 do galerii na regale na wernisaż Marka Bronieckiego. Wystawa trwać będzie do 15.03.

23.02. godz. 19.00 wieczór piosenki aktorskiej w wykonaniu Doroty Lulki i Szymona Melosika.

24. 02 godz. 10.00 chętne dzieci na pierwsze zajęcia do Klubu Młodych Szachistów.

28. 02. spotkanie z Marią Paradowską, autorką książki "Bambrzy"

2.03. godz. 10.00 dzieci na działania plastyczne

4.03. godz. 18.00 na zebranie organizacyjne kursu języka hiszpańskiego.

12.03. godz. 14.00 comiesięczne spotkanie w Klubie "Promyk"

WIECZOREK ZE SZTUKĄ



loto znów wielbiciele teatru a nawet, jak się okazało, filmu mieli możliwość skorzystania z okazji i uczestnictwa w zorganizowanym 22 stycznia „wieczorku ze sztuką” w naszej Bibliotece w Luboniu.

Zaproszenie, jakie otrzymałam na spotkanie z Mariuszem Puchalskim i Mirosławem Kropielnickim przyjąłm jak zawsze z dozą ciekawości: czy zaskoczą mnie czymś nowym, pokażą teatr w zupełnie inny sposób, uczynią go mniej tajemni-

czym a przez to i bardziej szalonym? A może po prostu miłe spędzę czas, słuchając ballad i piosenek wykonywanych przez pana Mariusza z taką ekspresją i jemu tylko właściwym czarem.

Żadne z moich oczekiwań nie zostało pominięte. Humor, wesołe historyjki, krótkie scenki z grywanymi sztukami, ale również chwile zadumy i refleksji stworzyły iście domowy nastrój. Ośmieleni widzowie współtworzyli przebieg spotkania - powstał dialog nie tylko ten niemy - aktora z widzem w teatrze, ale i ten bardziej prozaiczny, a przez to szalenie ciekawy.

Z przyjemnością pragnę podkreślić, że tradycyjne już spotkania z aktorami scen poznańskich teatrów w Bibliotece wcale nie nudzą i co więcej zaskakują nowością tematów i form ich przedstawiania. Nasza przemiła pani dyrektor Elżbieta Stefaniak staje na wysokości zadania, tak że nie tylko my - publika, ale, jak wiem z nieoficjalnych źródeł, także aktorzy cenią sobie ciepłą atmosferę Biblioteki i chętnie nas odwiedzają.

Niecodzienna możliwość zbliżenia się do lubianych aktorów, poznania ich pasji, marzeń i bolączek jak magnes przyciąga nie tylko mieszkańców naszego miasta.

Cóż, nie ma się co dziwić - atrakcja niebywała a i miłe towarzystwo zawsze dopisuje.

Wierna sympatyczka

W LUBONIU MĘŻCZYŻNA W CENIE

cd. ze str. 8

Luboniu: Polska - 2,6, województwo - 2,0 i Luboń - 0,9. Wśród gmin poznańskich plasuje się on w grupie o najniższych jego wartościach np.: Dolsk - 0,8, Stęszew - 0,9, Puszczykowo - 1,3. Z drugiej strony znajdują się Kłecko - 7,5 czy Oborniki i Rakoniewice - 7,0.

Do określenia stopnia w jakim zgony rekompensowane są przez urodzenia wykorzystuje się współczynnik dynamiki demograficznej (stosunek urodzeń żywych do zgonów). Jego wartość dla Lubonia wynosi 1,03 co oznacza, że obecnie jego populacja znajduje się w fazie prostej rozwoju tj. występuje tutaj proces zastępowania pokoleń.

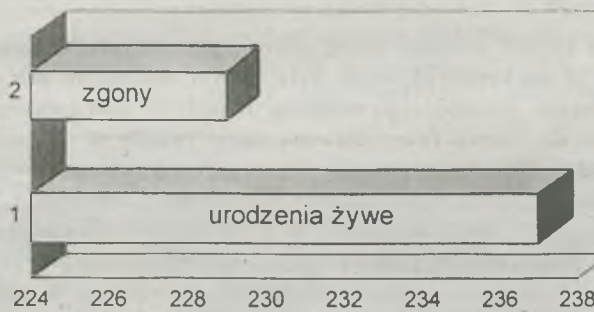
Aktywni kontra bierni

58% mieszkańców miasta jest w wieku produkcyjnym. Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym wynosi 16%. Liczyć możemy na młodych, jest ich bowiem 26% całej społeczności. Jednakże gdy analizę taką przeprowadzimy w podziale na czynnych i biernych zawodowo wyniki są inne, mianowicie 47% to czynni a 53% bierni zawodowo. Czyli na 100 osób czynnych zawodowo przypada 110 osób biernych.

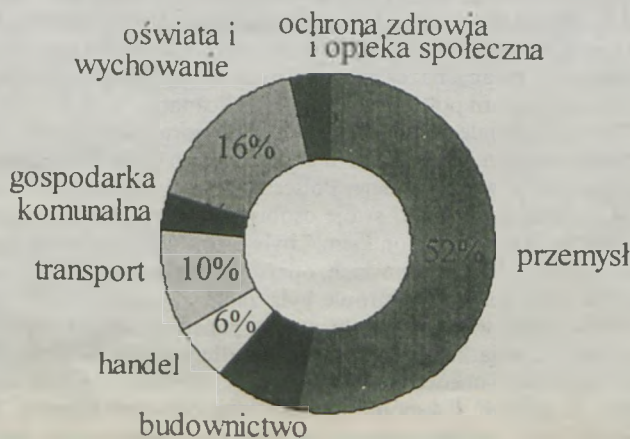
63,8% osób zatrudnionych jest poza rolnictwem. Z rolnictwa natomiast utrzymuje się tylko 2,4% ludzi. Ogólną strukturę zatrudnienia w Luboniu w poszczególnych działach gospodarki narodowej można prześledzić na podstawie zamieszczonego obok wykresu.

Agnieszka Kaczmarek

Urodzenia żywe i zgony w Luboniu



Struktura zatrudnienia w działach pozarolniczych



MUZEUW REGIONALNE W STĘSZEWIE ZPAP

POLSKA SZTUKA UŻYTKOWA ODDZIAŁ W POZNANIU

uprzejmie zaprasza
na otwarcie wystawy
Krzysztofa Piotra Tomczaka
Formy przestrzenne-chromatyczne

Otwarcie nastąpi
w dniu 13 lutego 1996 r.
o godz. 17.30

Czas trwania wystawy
do końca marca '96

Muzeum czynne od wtorku do niedzieli
w godz. 9.00 - 16.00

Ptaki przebywające zimą w naszym kraju narażone są na wiele trudności, związanych głównie ze zdobywaniem pokarmu. Obserwacje i eksperymenty ornitologów wykazały, że niskie temperatury nie stanowią takiego zagrożenia dla życia ptaków jak niedostępność pokarmu, i to jest główną przyczyną ich migracji. Nawet drobne ptaki mogą przeżyć kilkudniowy brak jedzenia, spowodowany ulewami deszczami, śniegiem czy mrozem. Ich organizm korzysta wówczas z nagromadzonych pokładów tłuszczu pod skórą i między jelitami. Najgroźniejszym dla ptaków zjawiskiem są długotrwałe opady śniegu lub utrzymujący się silny mróz, gdyż w takich warunkach pogodowych nie są w stanie odszukać pokarmu. Tak więc zadajmy sobie pytanie: czy ptakom w zimie potrzebna jest pomoc? Z pewnością tak, ale umiejętna. Uwaga! - dokarmiać ptaki należy tylko w takich miejscach, gdzie nie mają dostępu koty, stanowiące śmiertelną dla nich pułapkę. W surowe zimy wiele ptaków zbliża się do siedzib ludzkich. Spotkać je można na śmietnikach lub w pobliżu wszelkich odpadków wyrzucanych na ulice i trawniki. Na

doskonałym pokarmem mogą być po prostu zmiotki ze stołu a nawet podłogi (rozsypany cukier, kaszka, ryż i wiele innych, często trafiających do śmieci „ptasich smakołyków”). Mogą to być też z powodzeniem drobne pokrojone chrząstki i naturalne flaki od wątrobianki, kaszanki czy salcesonu. Należy wiedzieć jednak, że najlepiej nawiązać zaopatrzone karmnik odwiedzanym jest prawie jedynie przez niektóre gatunki ptaków. Do nich zaliczamy: wrony, gawrony, wróble i sikory, a więc te, które radzą sobie z zdobywaniem pokarmu najlepiej i jedzą prawie wszystko. Sporadycznie jednak z karmników korzystają: jemiołuszki, szczygły, gile, kowaliki, czyżyki i inne. Są też, takie gatunki, które nigdy do karmników nie przylatują, np. strzyżyki czy zimorodek.

Chcemy zaproponować bardzo prosty, a mało znany i rzadko stosowany sposób dokarmiania wszystkich ptaków, szczególnie tych, które z karmników boją się korzystać. Wystarczy bowiem, będąc na spacerze w lesie czy w parku, odgarnąć śnieg z małej nawet powierzchni, tak aby wygłodzone ptaki uzyskały dostęp do ściółki. Już po chwili zjawiają się, radośnie buszując w tym naturalnym karmniku. Gdybyśmy jeszcze w tym miejscu nasypali różne, wspomniane już nasiona, to z pewnością będziemy świadkami ptasiej uczty.

Z klasycznych karmników, najlepszym i uniwersalnym jest tzw. domek heski. Jest to daszek na czterech nogach, pod którym znajdują się dwie, różnej wielkości półki do pokarmu. Górna, osłonięta jest z dwóch lub trzech stron szybkami zabezpieczającymi przed deszczem i śniegiem. Domek heski powinien stać w miejscu zacisznym, pod drzewem lub przy krzakach. Potraktujmy to jak propozycję dla szkół i przedszkoli, która pomoże w obserwacji przyrody i wychowaniu ekologicznym.

Za oknem lub na balkonie naszego mieszkania, możemy ustawić prostszy karmnik własnej konstrukcji, którego głównym elementem powinien być zawsze daszek osłaniający pokarm. Najprostszym karmnikiem może być zawieszona na drucie lub sznurku, listwa lub kolek z nawierconymi otworami lub naciętymi karbami, w które nakładamy tłustą karmę w postaci joju lub margaryny wymieszanej z nasionami. Podobnie postępujemy z karmnikiem zrobionym z zawieszynego do góry dnem pudełka po margarynie lub jogurcie.

Na zakończenie chciałbym dodać, że dokarmianie ptaków umożliwia obserwację ich zachowania bez potrzeby wychodzenia z domu. Może z niektórych naszych propozycji skorzystacie. Karmniki można zbudować na zajęciach technicznych lub poprosić rodziców o pomoc. Opiekowanie się karmnikiem z pewnością uczy wszystkich, szczególnie zaś młodych ludzi, obywatelskości i, jak wspominałem, tak dziś potrzebnego szacunku do przyrody.

Stefan Aniola

EKOLOGIA

POMAGAMY PTAKOM

przykład sikorki nauczyły się penetrować balkony i parapety okienne, wydziobują dziury w złożonym tam mięsie, wędzonym boczkach, kielbasie itp. Niektóre potrafią nawet przekłuć dziobem aluminiową pokrywkę na butelce z mlekiem i dostać się do jej zawartości. Jeśli więc celowo wyłożymy dla nich wędzonkę, surową słoninę, skwarki ze smalcu lub inne „smakołyki”, to ptaki staną się częstymi gośćmi na naszych oknach. Największym jednak przysmakiem ptaków będą zawsze nasiona: słonecznika, lnu, konopi, prosa, kanaru, maku, rzepaku, a także dwuletniego ostatnio leku - wiesiołka dwuletniego.

Opiekując się karmnikiem, musimy dbać o to, aby oczyszczać go ze śniegu oraz gnijących i pleśniejących resztek. Przede wszystkim trzeba regularnie, niekoniecznie codziennie, uzupełniać pokarm. Nie musi być on jednolity. Warto pamiętać, że

go w tej prowincji. Występował w obronie języka polskiego i przeciw sprowadzaniu na Pomorze duchownych z Niemiec, przez co popadł w konflikt z biskupem chełmińskim A. Sedlagiem.

W 1851 roku arcybiskup I. Przyłuski przeniósł księdza Malinowskiego do Poznania jako penitencjarza przy katedrze tj. duchownego upoważnionego do rozgrzeszania ciężkich przewinień zastrzeżonych jurysdykcji biskupa jak zdrada, morderstwo czy świętokradztwo, a w 1853 roku dał mu stanowisko proboszcza w Komornikach.

HISTORIA

O KSIĘDZU FRANCISZKU KSAWERYM MALINOWSKIM Z KOMORNIK

Ten 45-letni wówczas ksiądz ofiarne przepracował w Komornikach 28 lat, z tego 24 lata bardzo aktywnie. Był dzielny, odważny, pracowity i mądrym człowiekiem. Dowiódł tego wstępując do oddziału powstańczego, umiał przeciwstawić się swemu zwierzchnikowi stając twardo w obronie mowy polskiej, prowadził jakże rozległą parafię komornicką, do której wówczas należały wsie: Komorniki, Głuchowo, Rosnowo, Rosnówko, Fabianowo i Świerczewo, oraz Plewiska, Junikowo i Rudnicze. Do jego niewątpliwych zasług na polu nauki jak i walki o polskość zalicza się jego prace nad organizacją Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, powstałego pod hasłem „pielęgnowania nauk i umiejętności w języku polskim”. Początki Towarzystwa sięgają roku 1857, gdy u Tytusa hrabiego Działyńskiego w Kórniku, odbywały się pierwsze narady inicjatorów powołania PTPN - księdza Franciszka Malinowskiego proboszcza komornickiego oraz doktora Kazimierza Szulca nauczyciela poznańskiego gimnazjum. Także księdzu Malinowskiemu jako przewodniczącemu komisji statutowej, przypadło ułożenie statutu Towarzystwa, w którym także przez długie lata pełnił funkcje wiceprezesa.

Będąc samoukiem w dziedzinie językoznawstwa słowiańskiego, ksiądz Malinowski wydał szereg prac na ten temat. Do jego zasług należą również prace w ogólnopolskiej (zwróćmy uwagę na czas, w którym to się działo) komisji pracującej nad ustaleniem ortografii polskiej powołanej w Poznaniu w 1870 roku. Pracował nadal w PTPN na wydziale nauk historycznych i moralnych, potem był do 1861 roku redaktorem wydawnictwa. Tu warto dodać, że z jego właśnie środowiska wyszli ludzie, którzy po latach, w niepodległej Polsce utworzyli Uniwersytet Poznański.

Miał też ksiądz Moliński swoje osobiste zainteresowania, które nas bardzo do niego zbliżają. Tym jego „konikiem”, były próby wprowadzenia wspólnego alfabetu dla wszystkich ludów słowiańskich, opartego na pisowni fonetycznej. W tym czasie, w połowie XIX wieku, w Europie była zadziwiająca sytuacja - wszystkie narody germańskie były wolne i miały swoje państwa, natomiast wszystkie narody słowiańskie za wyjątkiem Rosjan, były w długoletniej niewoli u Niemców, Austriaków, Węgrów, Turków, Włochów, a nawet Rosjan. Wielu działaczy politycznych uważało, że jedność i wspólnota wszystkich Słowian, może tę sytuację zmienić. W ramach ruchu „panslawistycznego”, czyniono wiele prób zbliżenia wszystkich

Słowian, opartych na bliskim pokrewieństwie języków.

Propozycja księdza Malinowskiego ogłoszona w ponad 600 stronicowym dziele w roku 1870, wywołała duże zainteresowanie, szczególnie w Rosji. Jej twórca jako podstawę wziął alfabet łaciński i stworzył dla każdego dźwięku osobną literę. W jego przekonaniu, jednolita pisownia miała przyczynić się do zbliżenia narodów słowiańskich, a oparcie jej na alfabecie łacińskim, umocnić pozycję kultury narodu polskiego.

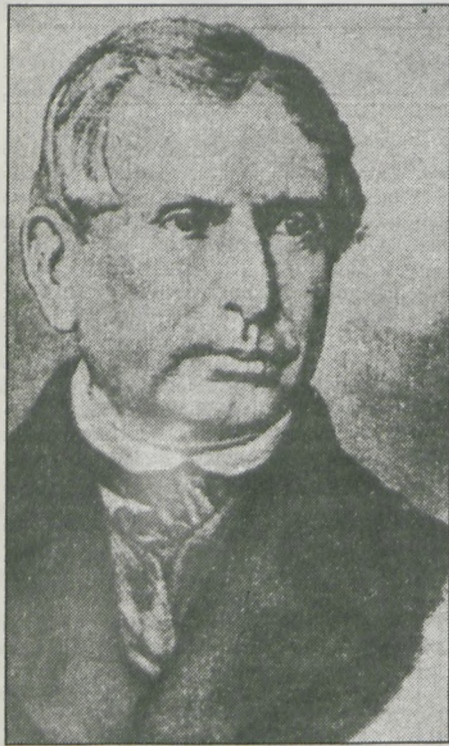
Niestety projekty księdza Malinowskiego nie weszły do praktyki. Ruch ten się załamał, ponieważ carowie rosyjscy uważali się za jednych, wokół których idea braterstwa Słowian powinna się rozwijać. Stawiali oni warunki (prawosławie, samodzierzawie i rosyjski nacjonalizm), na które Polacy nie mogli się zgodzić. Idea nad którą pracowało wielu ludzi, a wśród nich ksiądz Malinowski z Komornik, po latach urzeczywistniła się częściowo w powstaniu po I wojnie światowej Czechosłowacji i Jugosławii.

Pisząc te słowa mam przed sobą dzieło życia księdza Malinowskiego. Księga nosi tytuł: „Krytyczno - porównawcza gramatyka języka polskiego z dzisiejszego stanowiska lingwistyki porównawczej”. Wydana w Poznaniu w 1870 roku staraniem doktora Ludwika Rzepchego, poświęcona śp. Tytusowi hrabiemu Działyńskiemu. Podziwiam ogrom włożonej w to dzieło pracy, dużą znajomość języków obcych, w tym litewskiego i sanskrytu, i wielką erudycję.

Myślę, że warto spojrzeć na projekt abecadła dla Słowian oraz praktyczne przykłady druku „Ojciec Nasz” pisane tym alfabetem w 15 słowiańskich językach, aby zrozumieć myśl projektodawcy.

Dzisiaj korzystając z dorobku PTPN, pamiętajmy również o jej współzałożycielu, księdzu Franciszku Ksawerym Malinowskim, mądrym i skromnemu proboszczowi z Komornik, zmarłemu w dniu 30 stycznia 1881 roku.

Stanisław Malepszak



Franciszek Ksawery Malinowski urodził się 23.11.1808 roku w Golubiu nad Drwęcą z domu Behm. Uczęszczał kolejno do szkół w Skępem, Żurominie i Płocku, wreszcie do gimnazjum pijarów w Warszawie. Jednocześnie słuchał wykładów historii i literatury na Uniwersytecie Warszawskim. W 1829 roku wstąpił do seminarium duchownego w Pelplinie, ale opuścił je na wieść o wybuchu powstania listopadowego. Zaciągnął się do wojska, jednak choroba uniemożliwiła mu udział w powstaniu. W 1831 roku podjął obowiązki nauczyciela prywatnego. W 1835 roku powrócił do seminarium duchownego. Po wyświęceniu na księdza w 1838 roku, był wikarym w parafii w Czarze nad Wisłą, a w 1841 roku został proboszczem w Władowie, był też dziekanem tucholskim. Na tym stanowisku należał do inicjatorów Towarzystwa Pomocy Naukowej w Prusach Zachodnich i pierwszego polskiego Towarzystwa Rolniczego



Szczepan Anioła w czasie Powstania Wielkopolskiego - 1919 r. Nosi pruski mundur z polskimi emblematami (orzeł na czapie i pasie, rogatywka powstańcza).

Rodzina Aniołów wywodzi się z okolic wsi Wiry i Wirki oraz Komorniki. Nazwisko Anioła wymienia się w dokumentach tych wsi już w 1650r. W Lasku Aniołowie osiedlili się w latach 40 XIX wieku. Księgi meldunowe wsi Lasek podają, że Piotr Anioła zameldował się tu w 1845 r., zakupiwszy 80-hektarowe gospodarstwo, ze starymi, krytymi słomą zabudowaniami, przy dzisiejszej ulicy Sobieskiego.

Piotr Anioła potrafił pracować. Swoje umiejętności rolnicze starał się przekazywać mniej doświadczonym sąsiadom Polakom, którzy nieco później osiedlili się w Lasku. Były to przecież czasy bezwzględnej walki o ziemię, prowadzonej pokojowymi metodami z pruskim zaborcą. Kto nie mógł utrzymać gospodarstwa w swych rękach - ten przegrywał bój o Polskę. Kiedy powstało Kółko Rolnicze w Żabikowie / 1877r./, Piotra Anioła wybrano ławnikiem / czyli rozjemcą sporów sąsiedzkich/. Świadczyło to o poważaniu jego osoby we wsi, a także w najbliższej okolicy.

Aniołowie byli bardzo zaangażowani w prace kółka rolniczego, stanowili wzór do naśladowania dla innych rolników. Nakaz solidnego gospodarowania przekazali swemu następcy, Janowi /ur. 1857/.

Jan Anioła od początków swoich rządów wprowadził wiele zmian w gospodarstwie. Przede wszystkim zaczął hodować znakomite bydło rasy oldenburskiej, które wyróżniało jego oborę w całym powiecie. Utrzymywał też stadniki tej rasy, za które otrzymywał nagrody nawet od władz pruskich.

Jan, już jako młody chłopak, uczestniczył wraz z ojcem, Piotrem, w zebraniach kółka rolniczego, gdzie wykładowcy Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie, starali się przybliżyć nowoczesne metody gospodarowania i uprawy ziemi. Kiedy szkołę rozwiązano, już sami rolnicy zapraszali na zebrania doświadczonych gospodarzy, właścicieli majątków ziemskich, by się od nich uczyć.

Jan został członkiem Kółka Rolniczego w Wirach / 1894 r./, gdzie przez 20 lat pełnił odpowiedzialną funkcję skarbnika / do 1914r./ . W jego gospodarstwie or-

ganizowano tzw. "wizytacje" - czyli spotkania szkoleniowe, w trakcie których Jan zapoznawał swoich sąsiadów z hodowlą bydła, uczył przeciwdziałania chorobom, pokazywał wprowadzone unowocześnienia. Jan i jego żona Władysława należeli do produjących rolników polskich we wsi Lasek. Jan przyczynił się znacznie do zakładania sadów owocowych przez sąsiadów. Współpracował bowiem z Denizotem, znanym wówczas ogrodnikiem polskim. Sprzedał mu działkę swej ziemi, pod szkółkę drzewek owocowych. Sam miał dwa hektary sadu, który w czasie I wojny światowej wycięli Prusacy. Gospodarstwo Jana i Władysławy rozwijało się i dawało znaczne zyski. Bardzo to zachęcało innych rolników Polaków, by się na nich wzorować. Aniołowie produkty swego gospodarstwa dostarczali bezpośrednio do sklepów Poznania. Ziemiaki i zboże skupowały też fabryki przemysłu spożywczego z Lubonia.

HISTORIA

DZIEJE RODZINY ANIOŁÓW

Krótko przed I wojną światową Jan Anioła zbudował nowy dom i nowoczesne budynki gospodarcze, przy dzisiejszej ulicy Akacyjowej. Oborę wykonano według najnowszych wzorów zachodnioeuropejskich, ze specjalnymi poidłami dla bydła. Niestety, tylko 5 lat cieszyli się Aniołowie domem. Wybuchła I wojna światowa. Pewnego dnia przyszli Prusacy i nakazali w ciągu 48 godzin opuścić zabudowania, ponieważ tamtędy miała przebiegać linia frontu. W wielkim pośpiechu umieścili Aniołowie bydło po sąsiednich oborach / między innymi także u Wawrzyniaków/.

Już następnego dnia Prusacy podłożyli ładunki wybuchowe, po 48 godzinach wszystko wyleciało w powietrze. Jaką rozpacz i złość przeżyli Aniołowie, kiedy okazało się, że front przeszedł w zupełnie innym miejscu, omijając wieś. Jan gotów był nawet wynieść się gdzie indziej, jednak żona i syn / Szczepan/ chcieli tu pozostać. Więc zostali i zaczęli od początku budować gospodarstwo. Aby mieć dach nad głową, kupili dom sąsiadujący z ich ziemią, przy dzisiejszej ulicy Sobieskiego nr 50.

Jan i Władysława Aniołowie mieli 10 dzieci. Na wojnę, do pruskiej armii, poszli synowie: Piotr i Szczepan. Szczepan był wcielony do artylerii, opiekował się tam końmi wojskowymi, które ciągnęły działa. Stało się to przyczyną jego późniejszego zamiłowania do hodowli koni dla wojska.

Szczepan, powstaniec wielkopolski, został następcą rodziców w gospodarstwie w Lasku. Siostry powychodziły za mąż, na posagi sprzedano więc część ziemi. Obszar gospodarstwa zmniejszył się przez to, lecz nadal było ono doskonale utrzymane i dobrze wyposażone w dużą ilość maszyn.

Aniołowie od dawna już stosowali nawozy sztuczne, obok tradycyjnego nawożenia obornikiem. Sprowadzali całe wagony kaimitu, soli chilijskiej i innych, dziś już nie znanych nawozów - starczało na dłużej i było taniej. Szczepan Anioła z upodobaniem hodował konie. Były to piękne anglo - araby, sprzedawane co roku wojsku. Przynosiły one znaczny dochód, zwłaszcza że Szczepan znalazł się na hodowli koni - jak nikt inny. Sumy uzyskiwane ze sprzedaży jednego konia starczały (jak niesie wspomnienie rodzinne), na opłacenie podatków i utrzymanie stałych pracowników. W gospodarstwie Aniołów zatrudniano bowiem kilku stałych ludzi. Zwykle było to dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Oczywiście w sezonie zbiorów zatrudniano ich więcej. Aniołowie zwracali uwagę na zainteresowania swoich dzieci, dzięki temu brat Szczepana, Jan Anioła mógł się uczyć i w 1935 r. uzyskał dyplom mgra inż. mechanika na Politechnice



Paweł Anioła w nowoczesnej chlewni 1995 r.

Gdańskiej. (Po II wojnie światowej prof. Jan Anioła budował polskie hutnictwo. Do niedawna był też wykładowcą Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie. Jakże daleką przebył drogę od rodzinnego gospodarstwa w Lasku do ogromnego pieca w Nowej Hucie). Szczepan Anioła poszukiwał sobie żony w pobliskich Wirach. Teresa pomagała mu dzielnie w gospodarstwie. To ona na szerszą skalę wprowadziła drob, hodowany głównie dla jajek. Gospodarstwo Szczepana i Teresy było jednak nastawione przede wszy-

stkim na hodowlę bydła. Były też ulubione konie gospodarza i trzoda chlewna (świnie traktowano raczej jako swoiste zapasy żywności). Od czasów Jana Anioły gospodarstwo coraz bardziej mechanizowano. Jan kupił amerykańską kosiarkę do zboża (firmy Eckert) tzw. „śmigłówkę”, kos używano tylko do koszenia trawy, ziemię orano pługami dwuskibowymi Vorschmidta. Był jeszcze siewnik, dwie powózki, kilka wozów. Szczepan wprowadził pługi wieloskibowe, sprowadził selekcyjne odmiany zbóż i ziemniaków. Tak jak dziadek i ojciec, był członkiem Kółka Rolniczego w Wirach. Musiał gospodarstwo intensywnie, miał bowiem już tylko połowę ziemi dziadka (ok. 40 ha).

Wybuch II wojny światowej pozbawił rodzinę Aniołów domu. Hitlerowcy wysiedlili ich z gospodarstwa. Szczęściem, rodzinie udało się uciec przed wywózką, do rodziców Teresy, do Wir. Tam przeczekali wojnę. Wrócili następnego dnia po ucieczce Niemców, bo dzieci Aniołów pracowały u osadnika niemieckiego, który zajął ich dom i sprowadził rodziców. Szczepan Anioła wyznaczył swoim następcą syna Bronisława. Swoje rządy w gospodarstwie zaczął Bronisław od ciężkiej pracy. Było to już po ślubie z Joanną (1959 r.). Najpierw odremontował i zmodernizował budynki gospodarcze. Wprowadził pełną mechanizację. To Bronisław i Joanna kupili pierwszy traktor - „Ursus 28”, chociaż w ich gospodarstwie jeszcze długo były konie (do 1990 r.). Bronisławowi, po działach spadkowych, pozostało już tylko ok. 19 ha ziemi, dlatego też specjalizował się raczej w hodowli zwierząt, niż w uprawie zbóż. Państwo Bronisław i Joanna wybudowali nowy dom, stojący przy ulicy Sobieskiego. Ich gospodarstwo zdumiewa ładem i porządkiem. Pięć lat temu (1990 r.) przekazali rządy synowi - Pawłowi, który jest rolnikiem z zamiłowania i wykształcenia. To właśnie Paweł Anioła przestawił produkcję gospodarstwa na trzodę chlewną. Hodowla świń odbywa się u państwa Aniołów według najnowocześniejszych metod, chlewnia jest bezściółkowa.

Z gospodarstwa przodków pozostała stodoła.

Dziś gospodarstwo Aniołów ma tylko niecałe 19 ha ziemi i drugie tyle dzierżaw, ale nadal jest prowadzone na najwyższym poziomie.

Od 150 lat ród Aniołów uprawia ziemię w tym samym miejscu. Tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie sprawia, że Aniołowie są specjalistami w dziedzinie praktycznego rolnictwa i to gwarantuje dalsze trwanie gospodarstwa przy ulicy Sobieskiego. Może przez kolejne 150 lat?

HISTORIA

OSADNICTWO BAMBERSKIE
NA DĘBCU
NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU

W wyniku działań wojennych trzeciej wojny północnej w latach 1700-1721 oraz zarazy w roku 1708-1709 we wsiach należących do Poznania osadzano kolonistów sprowadzanych z okolic Bambergu (południowe Niemcy), Witenbergii, Szwabii, Prus Wschodnich i Śląska, określanych wspólnym mianem Bambergów.

Do wsi Luboń, Dębiec, Benin, Rataje, Wilda, Jeżyce i Górczyn przybyło w latach 1719-1750 około 80 rodzin bamberskich. Sprowadzono ich także do wsi nie stanowiących własności miasta Poznania. Przykładem może być wieś klasztorna Czapury oraz wieś kościelna Wiórek.

Zbiorowość bamberska była niewielka, lecz nie na ilości polegało jej znaczenie.

Doświadczenie z Bambrami wykazało, że czynsz był dla miasta korzystniejszy od pańszczyzny, dzięki czemu w latach 1728-1747 nastąpiło oczyszczanie wsi miasta Poznania.

Według dokumentu lokacyjnego kolonizacyjnego wsi Luboń z 1 VIII 1719 r. w tym samym czasie nastąpiło osadzenie się pierwszych osadników pochodzenia niemieckiego w niedaleko położonej wsi Dębiec, która graniczyła ze wsiami Luboń i Świerczewo. Jednak daty tego faktu nie znamy.

Dokument przywieziony z Bambergu przez pierwszych kolonistów, potwierdzający ich wyznanie rzymsko-katolickie miał zawierać 30 nazwisk. Dokument ów spalił się w domu gospodarza lubońskiego.

Dokument dla Dębca pochodzi dopiero z roku 1737, ale nie był on wystawiony w chwili osiedlenia się nowych przybyszów, lecz w momencie przejmowania przez władze miejskie Dębca już skolonizowanego Niemcami. Władze miasta Poznania wydzierżawiły Dębiec mieszczaninowi poznańskiemu - Czempińskiemu, któremu powierzono zagospodarowanie przed 1720 r. pustego wtedy terenu wsi. Czempiński rozpoczął swoje prace od odbudowy folwarku i miał trudności ze znalezieniem rąk do pracy.

Po 1724 r. osadzono w tej wsi chłopów polskich, aczkolwiek osadnictwo to nie trwało długo. W późniejszych źródłach nie ma już o tych osadnikach żadnej wzmianki.

Sporne są daty osadnictwa bamberskiego we wsi Dębiec, ustalane przez różnych badaczy, w tym J. Rutkowskiego.

W styczniowym numerze „WL” informowaliśmy obszernie o pojawieniu się na rynku wydawniczym nowej publikacji, poświęconej osadnictwu bamberskiemu. Idąc niejako za ciosem pragniemy zaprosić wszystkich zainteresowanych tą żywotną dla mieszkańców Lubonia i okolic problematyką na spotkanie z autorką książki, panią prof. dr Marią Paradowską, które odbędzie się 28 lutego, o godz. 18.00 w Bibliotece Miejskiej w Luboniu. Na spotkaniu będzie także obecna pani Adamczak w stroju bamberskim.

Jednakże osadnictwo to byłoby niemożliwe, gdyby już w roku 1720 osadę zamieszkali sprowadzeni z Bambergu Niemcy. Rejestr szafarski (z 1732-1733) wspomina o Niemcach, dopiero co sprowadzonych i osadzonych. Prawdopodobnie byli to właśnie Niemcy Bamberscy, którymi skolonizowano Dębiec. Na tej podstawie J. Rutkowski ustalił, iż trwałe osiedlenie Niemców we wsi Dębiec nastąpiło około 1730 roku. Natomiast pisarz miejski Poznania, Jan Rzepecki, wymienia w tym samym czasie 16 rodzin złożonych z 68 osób, które zamieszkiwały Dębiec jako osadnicy bamberscy. Z tego okresu znane są już na Dębcu takie niemieckie nazwiska jak: Hirsch, Wagner, Remlain, Fersch, Schmidt, Georg, Roth, Hiller, Beinerlein,

Risch, Petz, Schneider i Fischer. Położenie wsi Dębiec było korzystne dla osiedlających się w niej kolonistów. Bowiem poza polami uprawnymi znaczne przestrzenie zajmowały pastwiska i łąki. Drzewa na budulec dostarczały okoliczne lasy Dębiny, pozostałości odwiecznej puszczy dębowej, od której najprawdopodobniej swoją nazwę wzięła osada Dębiec.

Osadnicy dębieccy byli wyznawcami wiary katolickiej, stąd ich parafią została odległa parafia Wiry. Na tamtejszym cmentarzu chowano również kolejne pokolenia osadników.

W II połowie XVIII wieku we wsi żyło już drugie pokolenie osadników, które w latach 1785-1786 uzyskało podziały własności gruntów na nowych spadkobierców. W tym okresie nastąpiła znaczna rozbudowa osady, którą wymienia mapa Komisji Dobrego Porządku z roku 1790.

Wiele zmian przyniósł wiek XIX. Wówczas to przez osadę wytyczono trakt Poznań-Dębiec-Luboń-Mosina-Kościan. Traktem tym podążali kupcy na cotygodniowe targi do Poznania.

Ważnym wydarzeniem dla Dębca było przeprowadzenie linii kolejowej z Poznania w kierunku Wrocławia. Grunty od gospodarzy dębieckich, przez które ona przebiegała, wykupiła Królewska Dyrekcja Kolei w Berlinie. Natomiast linię kolejową o jednym torze wybudowało i oddało do użytku 29 X 1856 r. prywatne Towarzystwo Kolei Górnośląskiej. Niestety we

wsi nie zaplanowano stacji, a najbliższa znajdowała się w Żabikowie lub Poznaniu.

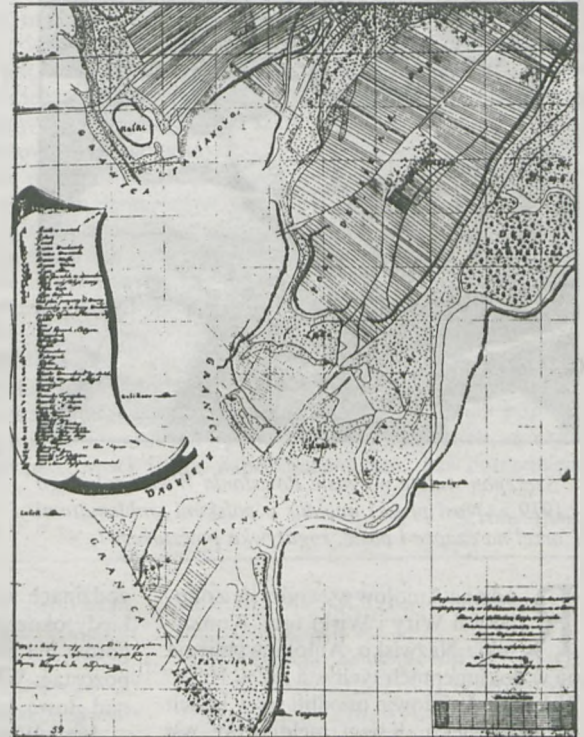
W roku 1868 istniała na Dębcu szkoła niemiecka, do której uczęszczało 57 dzieci.

W II połowie XIX wieku w osadzie wybuchł pożar. Spaliła się wówczas znaczna część budynków mieszkalnych i gos-

podarczych. W trakcie odbudowy wznoszono już budynki murowane, kryte papą, które przetrwały do naszych czasów przy ulicy 28 Czerwca 1956 r.

Tuż przy linii kolejowej Prusacy w 1870 r. przystąpili do wybudowania niewielkiego fortu, którego znaczna część istnieje do dzisiaj (pomiędzy Spółdzielnią Mleczarską a terenem Technikum).

W 1891 r. nastąpiło dalsze wykupywanie pasa ziemi pod zakładany drugi tor. Spowodowało to podział dębieckich pól na części dwustronne o niedogodnym objętości.



Fragment planu Poznania z roku 1780 (tzw. plan Komisji Dobrego Porządku) z terenami wsi Dębiec i Luboń.

W czasach zaboru pruskiego wieś nazywano z niemiecka Dembsen. Taka nazwa utrzymywała się jeszcze w roku 1881, kiedy to osada liczyła 31 domów, zamieszkałych przez 201 mieszkańców.

Ryszard Jaruszkiewicz

INNY TEN SAM ŚWIAT



Autorem kolejnej wystawy malarskiej w Galerii na Regale będzie Marek Broniecki. Artysta ma 40 lat, mieszka w Poznaniu i jest malarzem - samoukiem. Zwiedzając przed laty wystawy doszedł do wniosku, że i on ma coś do powiedzenia, co powinni zobaczyć inni.

Według Marka Bronieckiego malarstwo ma poruszać umysł widza, zmuszając go do myślenia. Treścią malowanych farbami olejnymi na płótnie obrazów są wątki fantastyczne, ukazane baśniowo za pomocą symboli.

Artysta wystawiać będzie swoje prace w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 od 16 lutego do 15 marca. Wernisaż odbędzie się 16 lutego o godzinie 17.00.

ZAPRASZAMY!

Hanna Siatka

Zespół „Animato” z I LO w Poznaniu, w którym m.in. śpiewa mieszkanka Lubonia, Marta Molińska i mieszkanka Dębca, Marta Plucińska, brał udział XVIII Ogólnopolskim Przeglądzie

Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu i został wyróżniony Złotą Harfą w kategorii zespołów wokalnych.

W tym największym tego typu festiwalu

młodzieżowym w Polsce brało udział tylko dwa zespoły z Wielkopolski - wspomniany już laureat „Animato” pod dyrekcją Doroty Lewandowskiej oraz znany w Polsce i za granicą chór „Słowiki” pod dyrekcją Alicji Suligi.

Warto wspomnieć, że oprócz Złotej Harfy „Animato” został wyróżniony również nagrodą Ministerstwa Oświaty oraz indywidualną nagrodą dla dyrygenta.

(Teel)





TURNIEJ W ŚREMIE

W dniach od 20 stycznia do 21 stycznia 1996 roku odbył się w Odlewni Żeliwa, halowy piłkarski turniej o Puchar Burmistrza Śremu. W imprezie tej uczestniczyło 8 drużyn: Dyskobolia Grodzisk, Rawia Rawicz, Obrą Kościan, Olimpia Poznań, Sokół Pniewy, Unia Swarzędz, Warta Śrem i Luboński Klub Sportowy. Drużyny poprzez losowanie zostały podzielone na dwie grupy. Zawodnicy LKS-u znaleźli się w I grupie, wspólnie z Rawią Rawicz, Obrą Kościan i Wartą Śrem. Pierwszy mecz LKS rozegrał z drużyną Warty Śrem wygrywając po bardzo emocjonującym widowisku 3:2. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Kaźmierczak, Dwidziński i Wiórek. Drugim przeciwnikiem LKS-u był zespół Rawii Rawicz. W bardzo wyrównanym spotkaniu, w którym wiele dobrych sytuacji do strzelenia bramki mieli zawodnicy obydwu drużyn, ostatecznie okazał się lepszy LKS wygrywając to spotkanie 4:3. Bramki dla Lubońskiego zdobyli: Kaźmierczak - 3 i Wiórek. W trzecim meczu stoczonym z Obrą Kościan piłkarze LKS-u prowadzili już 3:0, gdy przeciwnicy zaczęli ambitnie odrabiać straty doprowadzając w końcówce spotkania do remisu 5:5. Bramki dla LKS-u strzelili: Szymański, Jarlaczek, Wiórek, Wawrzyniak, Kwiatkowski. W ten sposób drużyna LKS-u zajęła I miejsce w swojej grupie zdobywając 7 punktów.

W drugim dniu turnieju, w półfinale spotkały się drużyny Warty Śrem z Sokołem Pniewy oraz Unii Swarzędz z Lubońskim Klubem Sportowym. Niestety nasi zawodnicy ulegli Unii Swarzędz 3:4. Bramki dla LKS-u zdobyli: Wiórek, Wilczyński i Dłużyk. Rywalem w pojedynku o III miejsce okazał się Sokół Pniewy. W lubońskim zespole nastąpiła pełna mobilizacja i bardzo dobra gra piłkarzy pozwoliła zwyciężyć nad Sokołem aż 7:3. Bramki w tym spotkaniu strzelili: Jarlaczek, -2, Wiórek, Dłużyk, Wawrzyniak, Kaźmierczak, Kwiatkowski. Zdobyte trzecie miejsce przez LKS w tym wyrównanym turnieju należy uznać za sukces. Natomiast największe powody do radości mieli zawodnicy Warty Śrem zdobywając Puchar Burmistrza Śremu.

Władysław Szczepaniak

III HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

Tradycją Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu stał się halowy turniej w piłce nożnej. W tym roku ze względu na rezygnację przez „Głos Wielkopolski” z organizacji podobnej imprezy, zgłosiła się rekordowa ilość drużyn. Niestety, ze względu na ograniczenia czasowe, przyjęliśmy tylko 43 drużyny. Tak duże zainteresowanie turniejem miało wpływ na jego wysoki poziom. Po raz pierwszy główną nagrodą był puchar ufundowany przez Burmistrza Miasta Lubonia.

Zawody odbywały się w dwóch grupach wiekowych: kl IV - V i kl VI-VII. Turniej zorganizowany był w dniach 30.01.-2.02. 96. W obu grupach rozegrano 92 mecze. Strzelono 467 bramek. W finale grupy młodszej spotkały się drużyny „Małolatów” z Komornik i „Heliosu” z Czempiniu. Po zaciętym meczu, który zakończył się wynikiem remisowym o zwycięstwie drużyny z Czempinia zdecydowały rzuty karne. W grupie starszej zwyciężyła drużyna „Sokoła” ze SP nr 42 z Poznania, pokonując inną drużynę poznańską P.S.G. ze SP nr 64. Najwyżej notowanym zespołem z Lubonia był KS Luboński ze SP nr 2, który zajął III miejsce.

Królem strzelców w grupie młodszej został Jęchorek, grający w „Rekinach” ze SP nr 1 w Luboniu - strzelec 10 goli. Natomiast w grupie starszej tytuł ten zdobył Adrian Pawlicki - z „Sokoła” SP nr 42 w Poznaniu - zdobywca 20 bramek.

Najlepszym bramkarzem w grupie młodszej został Alain Ngamayama z „MIBO” II - SP nr 5 w Poznaniu, a w grupie starszej Marek Rajkowski z P.S.G. - SP nr 64

w Poznaniu. Po raz pierwszy organizatorzy przyznali nagrodę FAIR PLAY dla drużyny „Heliosu” z SP w Czempiniu. Dzięki chojności i przychylności na sprawy sportu i wychowania młodzieży licznej grupy lubońskich sponsorów możliwym było obdarowanie nagrodami rzeczowymi uczestników turnieju. Oprócz tego, każdy zawodnik otrzymał pamiątkową odznakę z III



halowego turnieju, a pierwsze trzy zespoły nagrodzono pucharami i dyplomami.

Duży wkład w realizację pomysłu włożyli p. Sławomir Świątek, p. Leszek Bastkowiak i p. D. Nikodem.

Finansowo turniej wsparły następujące firmy i reprezentujące je osoby:

- firma „NOVOL”
- p. Paweł Jarmuszewski - szef firmy „JARGUM PLUS”

W ostatnim numerze „Więści Lubońskich” zamieściliśmy artykuł zatytułowany „Oplatek w LKS”. Zarząd LKS na łamach naszej gazety pragnął podziękować sponsorom, którzy pomogli w organizowaniu uroczystości. Niestety, przez nieuwagę nie zamieściliśmy dwóch nazwisk sponsorów: Piotra Koperskiego oraz Małgorzaty Kowalkiewicz. Za przeoczenie przepraszamy.

Redakcja „WL”

Bardzo solidnie przygotowują się w przerwie zimowej zawodnicy LKS-u. Po rozegranym turnieju w Śremie, piłkarze wzięli udział w turnieju halowym w Szamotułach, gdzie pokonali Zagłębie Lublin 2:1. Bramki zdobyli: Dłużnik i Wilczyński. W drugim meczu LKS został pokonany przez Spartę Szamotuły 5:1. Honorowego gola zdobył Szymański.

żyk-4, Kwiatkowski, Rembicki-2, Wagner, Pauksztelo oraz Drewicz. Wynik meczu z Pogonią Lwówek zakończył się rezultatem 5:1 dla LKS-u. Zdobywcami bramek byli: Kwiatkowski-2, Wilczyński, Drewicz i Kaźmierczak. Natomiast z rezerwami Lecha II Poznań LKS wygrał 2:0. Bramki strzelali: Drewicz i Lewandowski. W dniu 7 lutego 1996 roku LKS rozegrał kolejny

PRZED SEZONEM



W dniach od 26 stycznia do 3 lutego 1996 roku Luboński Klub Sportowy uczestniczył, także w obozie sportowym w Lwówku. W zgrupowaniu treningowym wzięło udział 28 zawodników. W trakcie zgrupowania, które odbyło się w bardzo dobrych warunkach został zrealizowany program szkoleniowy i rozegrano kilka spotkań towarzyskich. W meczu z N.K.S. Niepruszewo, LKS pokonał ten zespół, aż 6:0. Bramki dla LKS-u strzelili: Kwiatkowski-2, Wilczyński, Drewicz, Szymański i Kaźmierczak. W następnym spotkaniu LKS rozgromił Sokoła Rakoniewice 10:0. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Dłu-

mecz sparingowy na stadionie przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu z I Ligowym Lechem. Pomimo dużej ambicji piłkarzy LKS-u nie udało im się pokonać poznańskiej drużyny. Ulegli oni przeciwnikowi 5:1. Honorową bramkę zdobył Jarlaczek. LKS wystąpił w następującym składzie: Kotorowski, Szukalski, Buśko, Rajczak, Koldyka, Szymański, Wawrzyniak, Pauksztelo, Dłużyk, Wilczyński, Drewicz, po przerwie zagrali Topolski, Jarlaczek, Wiórek, Weiss, Lewandowski i Grek.

Władysław Szczepaniak

- p. Zbigniew Bąkowski - szef firmy „IODEX”
- Urząd Miejski w Luboniu z Burmistrzem Miasta p. Włodzimierzem Kaczmarciem
- p. Władysław Ochniak - szef Wytwórni Wód Gazowanych
- firma „ALTOM”
- p. Jacek Michalczuk - szef firmy „EUREKA THIEL”
- p. Dariusz Surdyk - dealer „PEUGEOT”
- p. Jerzy Domagała - szef firmy „KAM-BET”
- p. Stanisław Butka

- firma „KACHEM”
 - p. Maria i Jan Pawlicy z firmy „STAL-BET”
 - firma „WERWOPLEX”
 - p. Maciej Kapelański - właściciel sklepu „DEMON”
 - p. Jerzy Ekwiński - właściciel sklepu AUDIO-VIDEO
 - p. Tadeusz Maćkowiak
 - p. Jan Błaszka - dealer „TOYOTY”
- Wszystkim tym, którzy byli sponsorami turnieju składam serdeczne podziękowania.

Dariusz Sommerfeld

Zwycięskie drużyny naszego turnieju. Od lewej drużyna „Sokoła” SP nr 42 z Poznania (czerwone stroje) i drużyna „Heliosa” z opiekunem oraz pucharem Burmistrza Miasta Lubonia.

II HALOWY TURNIEJ OLDBOJÓW

Szkoła Podstawowa nr 3 w Luboniu organizuje halowy turniej piłki nożnej i puchar Prezesa TMS Stella, w dniach 16-17 III 1996 r.

Warunkiem uczestnictwa w turnieju jest ukończenie 35 lat. W skład drużyny wchodzi 5-ciu zawodników, którzy ukończyli 35 rok życia oraz jeden zawodnik w wieku od lat 30.

Zgłoszenia drużyn przyjmujemy do 13 III 1996 r. w sekretariacie szkoły pod numerem tel. 130-442. Wpisowe wynosi 30 zł.

Przypominamy, że w poprzednim roku puchar zdobyła drużyna oldbojów klubu „Wielkopolska” Komorniki.

(D.S.)

- p. Krystyna Romanowska - prezes firmy „MALTEX”

- hurtownia muzyczna „GM”
- p. Władysław Kędziora - szef Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego

- p. Jan Kołodziejczyk - dyrektor „LUBANTY”

- p. Mirosław Pietraszkiewicz
- p. Mirosław Parzychowski - szef firmy „PARPLAST”

BIAŁE SZALEŃSTWO

06 .01.1996r. o godzinie 10.00. prawie 200 uczniów oraz uczniów z poznańskich (i nie tylko) szkół podstawowych uczestniczyło w białym szaleństwie, jakim były III Drużynowe Mistrzostwa Poznania w narciarstwie zjazdowym.

Uczestniczyła w nich także Szkoła Podstawowa Nr 3 z Lubonia. Był to drugi start naszej szkoły na imprezach organizowanych na obiektach „Malta - Ski” (poprzednio w mistrzostwach w kolarstwie górskim zajęliśmy III miejsce). I tym razem reprezentacja naszej szkoły zajęła bardzo dobre miejsce, gdyż została Mistrzem Poznania. Na drugim miejscu uplasowała się SP nr 12 z Poznania, a na trzecim SP nr 70 z Poznania.

Szkolę naszą reprezentowało trzech uczniów:

Kuba Gajewski - Głodek z kl.V, Arek Gawron z kl.VI i Sławomir Kędziora z kl.VI.

Rywalizacja do ostatniego zjazdu była bardzo zacięta, a o zwycięstwie decydowały „dziesiąte sekundy”. Nasi narciarze wypadli, także dobrze w klasyfikacji indywidualnej.

I miejsce zajął Roland Kuźdowicz SP-12, przed Jędrzejem Jerzmanowskim SP-11 i Jakubem Gajewskim - Głodkiem SP-3 z Lubonia. Na IV miejscu uplasował się Arkadiusz Gawron SP-3 z Lubonia. Młodzi adepti nart oprócz ogromnej ambicji pokazali zupełnie niezłe umiejętności. Zwycięzcom gratulujemy odniesionego sukcesu oraz dziękujemy za reprezentowanie Lubonia na zawodach wyższej rangi. Za pośrednictwem wydawnictwa, chciałbym podziękować rodzicom naszych narciarzy za pomoc związaną z organizacją „startu” naszej młodzieży.

Dariusz Sommerfeld



W dniach 20 i 21 stycznia 1996 roku członkowie Sekcji Samochodowej „Lubonianka” brali udział w XI Zimowym Rajdzie Motorowym 96' i Eliminacjach Popularnych Samochodowych Mistrzostw Okręgu Poznańskiego z metą w Zajęczkowie.

Uczestnicy imprezy musieli przejechać określoną trasę opisaną itinererem w klasach: turystycznej i nawigacyjnej (zaliczanej do Eliminacji Popularnych Samochodowych Mistrzostw Okręgu Poznańskiego). Na starcie, który znajdował się na placu przed stadionem przy ulicy Bułgarskiej w Poznaniu, sprawdzano wyposażenie samochodów i załogi, przeprowadzono jeszcze próby sprawnościowe,

NA SAMOCHODOWYM SZLAKU

a następnie w odstępach jednonominutowych wyruszano na trasę o ograniczonym czasie przejazdu. Podczas jazdy załogi musiały wykonać zadania otrzymane na starcie. Na mecie odbył się dodatkowo konkurs krajoznawczy dla wszystkich uczestników rajdu oraz sprawdzian testów dla kierowców, zaliczany do ogólnej punktacji. Długość trasy wynosiła około 60 km.

Wyniki eliminacji były dość zaskakujące. Na ogólną liczbę 50 załóg (samochodów) biorących udział w imprezie, luboniaczy zajęli: 4, 12 i 15 miejsce, a drużynowo Sekcja Samochodowa „Lubonianka” zakończyła rajd na wysokiej 4 pozycji. Jak na początkujących turystów samochodowych to duży sukces.

Organizatorem imprezy był Poznański Klub Motorowy „Przemysław”, a Komandorem działacz PTTK, przewodnik turystyki motorowej - Aleksander Jeckel. (EK)



SPOTKANIE NOWOROCZNE

Do bardzo sympatycznego spotkania noworocznego, pod hasłem wspólnego kołędowania - członków Koła PTTK nr 1 w Luboniu, doszło w dniu 16 stycznia 1996 r. Wieczór przebiegał w miłej atmosferze śpiewu kołęd przy akompaniamencie fortepianu i gitary. Uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem, składając sobie nawzajem życzenia. Podzielono się również góralskimi oscypkami, przekazanymi specjalnie dla Koła PTTK nr 1 z Zakopanego przez panią Gąsienicę-Czubernat. Gośćmi lubońskich PTTK-owców byli zaprzyjaźnieni członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie z Klubu „Hyrny” wraz z jego prezesem Leszkiem Czarnyszewiczem i wiceprezesem Zarządu Głównego PTT Jerzym Preislerem. W spotkaniu uczestniczyli również: przewodniczący Komisji Sfery Społecznej Rady Miejskiej Bronisław Podzerek i Kierownik Wydziału Kultury Oświaty i Zdrowia Zarządu Miasta mgr Ewa Szymańska.

(E.K.)

W wyniku pozytywnych kontaktów Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody - Oddział PTTK im. Cyryła Ratajskiego w Luboniu uzyskał zgodę na zwiedzanie rezerwatów przyrody:

- Śnieżycowego Jaru - znajdującego się w pobliżu Murowanej Gośliny, gdzie można obejrzeć łany dziko rosnącej śnieżycy wiosennej zakwitającej w połowie marca.

ZWIEDZAMY REZERWATY PRZYRODY



- Rezerwatu faunistycznego w Krajowie k. Mosiny w okresie lęgu czapli siwej, co ma miejsce około 15 maja.
- Miejsce żerowania bobrów k. Gołęczewa.

Wycieczki chcemy odbywać prywatnymi samochodami osobowymi.

W celu zaplanowania poszczególnych wyjazdów, zainteresowane osoby prosimy o zgłoszenie się w Oddziale PTTK (piwnica klubowa), ul. Żabikowska 60 w poniedziałki w godz. 17.15 do 19.00.

Andrzej Machciński

Zgodnie, ze złożoną czytelnikom „Więści” obietnicą, pragnę przedstawić relację z Zebrania Sprawozdawczego Koła PZW „Lubonianka” oraz wywiad z jednym z nagrodzonych.

Wędkarze „Lubonianki” przybyli gromadnie na swoje coroczne zebranie sprawozdawcze. Frekwencja była tak duża, że spora grupa ludzi nie zmieściła się w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej i musiała stać na korytarzu.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwałem na wystąpienie poszczególnych członków władz koła i byłem bardzo ciekawy czy będzie to zebranie w stylu akademii z dawnych lat, czy zebranie ludzi ogarniętych pasją i jej się poświęcających?

Z zadowoleniem stwierdziłem, że koledzy wędkarze mają o czym mówić i nie muszą tego ubierać w piękne słowa.

Wystąpienia były krótkie, przedstawiające fakty i spotykały się z uznaniem zebranych. Nieliczne krytyczne uwagi, jakie padały ze sali dotyczyły Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu i były kiero-



wane do obecnego na sali jego przedstawiciela p. Zdzisława Sajna.

Zakończenie zebrania miało uroczysty charakter i odbyło się z równoczesnym wręczeniem odznaczeń, pucharów i dyplomów. Z kronikarskiego obowiąz-

ku informuję, że odznaczenia otrzymali:

- Srebrna Odznaka PZW - Kazimierz Maciejewski,
- Odznaka „Za Zasługi dla Wędkarstwa Wielkopolskiego” - Stanisław Butka,

- seniorzy: 1. Tadeusz Nowicki, 2. Zbigniew Mazurczak, 3. Andrzej Przybylski,

- juniorzy: 1. Tomasz Mazurczak, 2. Michał Mazurczak, 3. Piotr Skibiński (wyróżniony dodatkowo Młodzieżową Odznaką Aktywisty Wędkarskiego).

Członkowie tego koła to ścisła czołówka woj. poznańskiego, a kilku z nich to kadra wojewódzka.

W zawodach okręgu z cyklu GRAND PRIX zajęli następujące miejsca:

- juniorzy (1. Tomasz Mazurczak, 3. Piotr Skibiński, 6. Wojciech Ławniczak),

Taa...ka ryba!

Stanisław Przybyła, Zbigniew Mazurczak, Jerzy Skibiński oraz, o czym nieskromnie i z dumą piszę, wasz reporter Zbigniew Kowalczyk.

Puchary oraz tytuły „Wędkarza Roku” zdobyli:

- seniorzy (11. Jan Ławniczak, a wśród kobiet 5. Maria Skibińska).

Patrząc na sukcesy koła należy życzyć wszystkim, by osiągnięcia w roku 1996 były nie gorsze niż w roku ubiegłym i właśnie takie życzenia przekazuję na ręce pana Kazimierza Maciejewskiego, który został nagrodzony wysokim odznaczeniem wędkarskim, prosząc jednocześnie aby zechciał nam wyjawić sekret: jak oni to robią, że im wszystko wychodzi?

Taa...ka ryba!

cd. ze str. 14

K.M. Jak Pan wie, nie zawsze tak było. Aby osiągnąć takie sukcesy potrzeba było kilku lat i grupy zapaleńców, którzy pociągnęli pozostałych. Widać przecież po cytowanych wcześniej na-

zwiskach, że wędkują całe rodziny, że tworzymy zwartą grupę przyjaciół, a reszta to już tzw. pestka. W takim gronie należałoby wyróżnić wszystkich. Zarząd jednak uznał, że mój wkład był najwięk-

szy a prawie 40-letni staż też jest nie bez znaczenia. W tym roku wyróżnienie takie może spotkać każdego z 655 naszych członków, których od ubiegłego roku przybyło 95, i mam nadzieję, że dalej będzie przybywać.

Wodnik

P.S. Terminy zebrań Koła PZW „Lubonianka”: 25 luty, 24 marca, 21 kвітня odbędą się o godz. 10.30 w sali Spółdzielni j „Lubonianka”.

ARALSKOJE MORJE

W miejscu gdzie jeszcze przed kilkoma laty był brzeg Morza Aralskiego, dziś pozostał uskok w płaskim terenie, zamiast wody - pustynia. Z każdym rokiem kurczy się ono coraz bardziej. W wyschniętych - niegdyś - portach i rybackich osadach pozostają nikomu już niepotrzebne porzucane statki i rozgoryczeni ludzie.

Podróż pociągami z Moskwy do Taszcentu w Azji Środkowej trwa prawie trzy doby. Znaczna część drogi poczynawszy od Aktjubińska (Aktebe) przebiega przez pustynne obszary Kazachstanu. Jedną ze stacji na tym odcinku nosi nazwę Aralskoje Morje. Po morzu, którego istnienie mogłaby sugerować nazwa, pozostały zaledwie "kałuże".

KATASTROFA

Ta jedna z największych katastrof ekologicznych obecnych czasów, będąca efektem ogromnych a zarazem nieprzemyślanych inwestycji, stała się "spuścizną" po Związku Radzieckim, jaka została dana państwu środkowoazjatyckim. Jest to cena jaką przyszło zapłacić za plantacje bawełny, powstałe dzięki nawadnianiu pustyń wodami dwóch wielkich rzek tego regionu: Amu-darii i Syr-darii. W tym wypadku zadziałał bowiem następujący mechanizm. Wzrost zasięgu występowania upraw bawełny, na terenach zajmowanych wcześniej przez pustynie, spowodował, że coraz mniej wody docierało do ujść tych rzek. Zapoczątkowany został w ten sposób postępujący w bardzo szybkim tempie proces wysychania morza.

Skutki tej katastrofy dotknęły szczególnie dotkliwie żyjącą w tym regionie ludność. Drastyczne kurczenie się morza i związana z tym ciągła zmiana linii brzegowych, wywołała bowiem szok u ludzi żyjących z morza. Nie można zapominać, iż morze, sezony połowów i związane z nimi przetwórstwo, organizowało życie, było źródłem utrzymania i kształtowało mentalność człowieka.

Postępująca degradacja środowiska naturalnego jest od kilku lat żywo dyskutowana w prasie, zwłaszcza Kazachstanu i Uzbekistanu. Najwięcej uwagi poświęca się projektom ratowania ginącego morza. Niektóre z nich dorównują pomysłom legendarnych Wielkich Budowniczych Związku Radzieckiego. Wy-suwano m. in. propozycję, aby odwrócić bieg Indusu (największej rzeki w Pakistanie), nie wspominając już o podobnych zamierzeniach w stosunku do

największych rzek Syberii. Wielu zwolenników posiada idea przekopania przez pustynię Kyzyl-kum wielkiego kanału, który miałby połączyć Morze Aralskie z Morzem Kaspijskim. Za takim rozwiązaniem wydaje się przemawiać zjawisko stałego podnoszenia się poziomu wody w Morzu Kaspijskim oraz korzyści wynikające z istnienia samego kanału. Wiele wątpliwości nastroczają jednak kwestie możliwości realizacji tej inwestycji, w obliczu nie-

stabilności politycznej, a przede wszystkim ekonomicznej państw bezpośrednio zainteresowanych.

"PORT" MUJNAK

Z oddziaływaniem tej katastrofy na życie okolicznej ludności starałem się bliżej zapoznać w Mujnak - niewielkiej miejscowości "portowej" na niegdyś południowym wybrzeżu Morza Aralskiego. Administracyjnie leży ona w obrębie Autonomicznej Republiki Karakałpaku, wchodzącej w skład Uzbekistanu. Można tam dotrzeć jadąc najpierw autobusem z Samarkandy do Urgenczu nad Amu-darią, następnie pociągami relacji Aszchabad (Turkmenistan)-Moskwa do Nukus - stolicy Karakałpaku. Stąd kursują nieregularnie do Mujnak małe zdewastowane autobusiki. Zatrzymują się one przy niewielkiej knajpie, w której serwowana jest jedyna potrawa - zupa z pierogami. Jej wystrój ogranicza się do pozbijanych z surowych desek, stołów i ław, przykrytych brudną ceratą. Nieco bogaciej prezentuje się pobliski sklep: cynkowe wiadra, szufelki, łopaty i przecinaki do drutu, porozkładane na półkach w szerokich odstępach, aby zabić przytłaczające wrażenie pustki. Przed nim na taborecie siedziała babułka. Obok niej na małym stoleczku stoi duża miska z ziarnem słonecznika oraz leżącymi na wierzchu gazetami, z których robi małe torebki. Wśród nielicznych kręcących się w pobliżu osób, przyciąga uwagę mężczyzna w nieokraślonym wieku. Odziany w walonki, drelichowe spodnie, wacik oraz wielką, zawiązywaną pod brodą, czapę ze sztucznego mienia. Galanterii dopełnia wojskowy pas z sierpem i młotem na klamrze. Człowiek ów, wydając dziwne pomruki, podbiega co chwilę do miski i kradnie babcince garść słonecznikowego ziarna. Można zauważyć, że biadolenie przekupki wyzwała w nim nieskrywaną radość. Przechadzając się jedyną, ale za to bardzo długą ulicą, o niedbałej niskiej zabudowie, rzucając się w oczy porostawiane gęsto tablice z wizerunkami Wodzów Rewolucji i z hasłami Batuszki Stalina. "Krajobrazu" Mujnak dopełniają, leżące jak puste puszkę po konserwach, małe zardzewiałe i nikomu już niepotrzebne statki.

Zapytani o Aral ludzie przeważnie reagują zdziwieniem. Czasem na ich twarzach pojawia się drwiący, wręcz szyderczy uśmiech. Inni przejawiają nawet agresję, dowiedziawszy się, że nie przyjechałem, aby "zwrócić im morze". Nie można mieć jednak do nich pretensji, zawiodła ich przecież nawet Partia, która pomimo wydanego na zjeździe dekretu o "przywróceniu naturalnego stanu morza", okazała się bezsilna.

Kierowca kamaza godzi się zawieźć mnie nad Aral. Po kilku minutach jazdy wykonuje brawurowy skręt nad około piętnastometrowym uskokiem. Dopuszczają mu zapewne w tym spora ilość wypitej wcześniej rosyjskiej wódki. Jego zdaniemrokiem wcześniej woda znajdowała się o 60 km od Mujnak. Jakie zmiany zaszły w ciągu roku, tego nikt nie potrafi powiedzieć. Ten sam kierowca nalega, że podwiezie mnie do hotelu, gdzie jak się później okazało, handluje narkotykami.

Hotel mieścił się w dwupiętrowym zimnym budynku. Przed nim zaniedbany ogródek i wrak rozbitego Łazika. Recepcjonistka na widok cudzoziemca reaguje "prawidłowo" - wzywa policję. Widocznie bardziej ją zaniepokoiłem, niż odgłosy dobiegającej z piętra pijackiej awantury. Po kwadransie siedzę już w areszcie. Główne przewinienie to brak wizy Karakałpaku oraz specjalnego zezwolenia na pobyt nad Aralem. Policja postanawia jednak pozbyć się „problemu” i deportować mnie porannym autobusem do jakiegoś większego miasta.

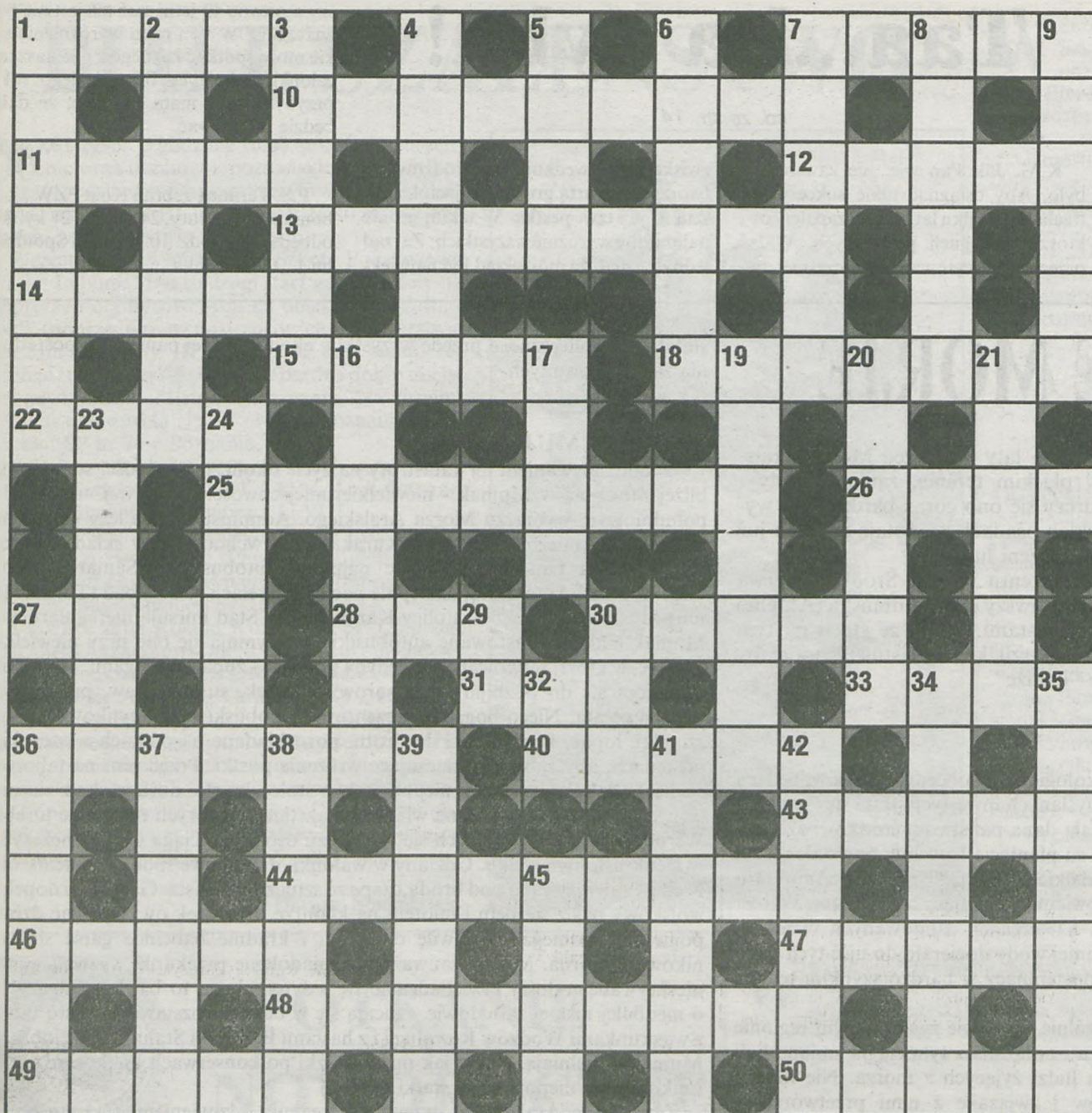
Mujnak opuszczałem z poczuciem, iż byłem na końcu świata, przepełniony jednocześnie radością, że urodziłem się w Polsce. W drodze powrotnej z Taszcentu do Moskwy pociąg ponownie zatrzymał się na stacji Aralskoje Morje. Jednak na peronie zamiast ryb sprzedawano skarpetki z wełny - w i e l b ł a d a.

Błażej Stanisławski



22 lutego przypada 60-ta rocznica ślubu państwa Heleny i Edwarda Stankowiaków, zamieszkałych w Luboniu przy ul. Zielonej. Uroczyste nabożeństwo rocznicowe odbędzie się 24 lutego w sobotę o godzinie 16.00. w Kaplicy Sióstr Służebniczek w Żabikowie.

Najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w dalszym wspólnym życiu składają: syn Stanisław z żoną Elżbietą, dzieci, wnukowie i prawnukowie oraz redakcja „Więści Lubońskich”.



BAW SIĘ Z NAMI

POZIOMO:

1. Atrybut marszałka sejmu.
7. Do pisania na tablicy.
10. Przedłużenie Żabikowskiej.
11. Czeski star.
12. Tkanina jedwabna.
13. Piosenkarz - śpiewał kiedyś w zespole „VOX”.
14. Pipeta.
15. Miasto nad Wisłą w woj. gdańskim.
18. Łajdak, szelma.
22. Statek Noego.
25. Był nim Kalita.
26. Np. lekcji.
27. Kolega Materny.
28. Muśnięcie siatki przez piłkę.
30. Mały konik.
31. Trumf.
33. Formacja piłkarska.
36. Przenośna zasłona.
40. Termin brydżowy.
43. Zostawiał zawsze znak „Z”.

44. M-I.

46. Okres w dziejach.
47. Instrument ludowy.
48. Odnowienie.
49. Z Gerlachem.
50. Broń drzewcowa.

PIONOWO:

1. Kieszonkowe światło.
2. Karykaturzysta.
3. Fotograficzny.
4. Dzierżawca.
5. Kolor w kartach.
6. Niemowlę.
7. Jon o ładunku dodatnim.
8. Konstruktor słynnej paryskiej wieży.
9. Upośledzenie, utrata zdolności mówienia.
16. Port na Sycylii.
17. Gracz w karty.
18. Kraina hist. we wsch. Francji.

20. Nowe srebro.

21. Mieszkanka Teharanu.
23. Pasek ziemi w ogrodzie.
24. Dzierżawca.
29. Symbol Tantalu.
30. Ojciec chrzestny.
32. Symbol Tytanu.
34. Rodzaj bębna.
35. Między Kołem a Kutnem.
36. Interesant.
37. Meldunek.
38. Zastępca proboszcza.
39. Łączy Traugutta z Polną.
41. Korsarze.
42. Z rodziny psów.
45. Znane muzeum w Paryżu.

Rozwiązania należy nadesłać lub przynieść do Redakcji (Żabikowska 42) do 5 marca. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy atrakcyjną nagrodę.

PODZIĘKOWANIE

Prezesowi Zakładów Chemicznych w Luboniu składam serdeczne podziękowanie za udostępnienie sali w dniach 6.01.96 i 3.02.96r.

Radzie Rodziców oraz wszystkim uczestnikom ZABAWY KARNAWAŁOWEJ dziękuję za wspaniały wspólny wieczór i informuję, że dochód z imprezy zostanie w całości przeznaczony na urządzenie pracowni komputerowej w szkole.

Dyrektor Szkoły
mgr Maria Nowak

Wielka Orkiestra grała w Luboniu...

Już czwarty raz w całym kraju, a drugi w Luboniu grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Razem z moim przyjacielem Dawidem Picchockim zebrałiśmy pieniądze przed kościołem św. Barbary w Luboniu. Podczas tej kwesty zebrałiśmy:

1547 zł 67 gr (15 476 700 starych złotych) oraz drobną walutę obcą i jeden srebrny pierścionek.

Jesteśmy zadowoleni, że w tym roku udało się nam uzyskać kwotę dwukrotnie wyższą niż w roku ubiegłym.

Ciesząc się, iż Luboń również mógł przyłączyć się do tej akcji zastanawiam się, czy w mieście liczącym ponad 20 tys. mieszkańców nie powinno się znaleźć więcej kwestujących? Może w przyszłym roku do akcji włączy się szersze grono osób oraz władze miasta?

Bartłomiej Pietrzak

P.S. Specjalne podziękowania dla Mojej kuzyna za pomoc w akcji.

HUMORY

BENONA MATECKIEGO

Oświadczyzny

Ja ich prosiłem o rękę
A oni mnie dali całą babę
na moją mękę.

Wacek, powiedz, kto najlepiej rządzi?
Pytała się wiara. Najlepiej - mnie się
wydaje
Moja stara.

DYŻURY REDAKCJI

„WIĘSCI LUBOŃSKICH”

PONIEDZIAŁEK - 12,00 - 15,00

WTOREK - 11,00 - 14,00

ŚRODA - 10,00 - 13,00

i 16,30 - 19,00

CZWARTEK - 11,00 - 14,00

PIĄTEK - 17,00 - 19,00

OGŁOSZENIA
DROBNE

- ◆ Język angielski - korepetycje, tel. 10-22-28
- ◆ Sprzedam działek budowlanych ok. 650m2, wiad. Mosina ul. Obrzańska 4
- ◆ Blacharz - ślusarz poszukuje pracy, tel. 104-249
- ◆ Studenci poszukują mieszkania, niekremującego pokoju, tel. 321-966
- ◆ Chemia, tel. 130-699
- ◆ J. angielski, tel. 321-966
- ◆ Sprzedam dom z ogrodem koło Stęszewa, tel. 103-869
- ◆ Sprzedam ogródek działkowy 260 m2 z altaną, 131-803
- ◆ Sprzedam wózek trzyfunkcyjny w dobrym stanie, tel. 337-730 po godz. 18.00
- ◆ Kupię garaże blaszane lub kontenery, tel. 105-292, godz. 7.00-15.00
- ◆ Kupię uzbrojoną działkę w Luboniu do 500 m², tel. grzeźnościowy 103-308 w godz. 16.00-17.00
- ◆ Przyjmę uczniów do zawodu stolarza. Luboń ul. Traugutta 16, tel. 103-570
- ◆ Młoda kobieta podejmie pracę, również na 1/2 etatu, praktyka w handlu i administracji (maszynopisanie), Puszczykowo ul. Źródłana 1
- ◆ Sprzedam tanio: lodówkę „Siemens”, stół prostokątny jasny, „IKEA”, tapczan rozkładany - młodzieżowy, kanapkę, tel. 131-432 po 18.00
- ◆ Przestrajanie UKF, wszystkie typy odbiorników, cena 20,00 zł, PPHU „Scorpio”, Luboń ul. Żabikowska 62 i, tel. 130-476 PPHU „Scorpio” - wzmacniacze antenowe i osprzęt, produkcja i sprzedaż, ceny hurtowe, Luboń ul. Żabikowska 62 i, tel. 130-476. Zanim kupisz antenę telewizyjną, zrób pomiar natężenia pola stacji TV w twoim domu. Firma „Scorpio” wykonuje pomiar w domu klienta, koszt 25.00 zł wraz z dojazdem, tel. 130-476
- ◆ Zaopiekuję się dzieckiem w weekendy, tel. 103-167
- ◆ Sprzedam okazjnie sukienkę komunijną - zagraniczną, tel. 104-490
- ◆ Sprzedam sukienkę komunijną, tel. 103-673
- ◆ Dam wysokie odstępnę za mieszkanie 2-3 pokojowe w Luboniu, tel. 102-397
- ◆ Dam odstępnę za mieszkanie w Luboniu, może być do remontu, lub za opiekę, tel. 102-397
- ◆ Sprzedam ładowarkę „D 561” o pojemności 1,2 m3, tel. 131-390
- ◆ Sprzedam kiosk bez lokalizacji o pow. 7 m² bez lokalizacji, tel. 131-390
- ◆ Sprzedam windę budowlaną WBT, tel. 131-390
- ◆ Małżeństwo z 2-ką dzieci kupi mieszkanie za odstępnę, lub wynajmie pokój z kuchnią, tel. 702-275
- ◆ Korepetycje j. niemiecki, tel. 102-406 (wieczorem)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną i komunijną (atłas), tel. 105-264
- ◆ Kupię mieszkanie M3, tel. 131-145, po godz. 16.00
- ◆ Hurtownia „Askot” Luboń ul. Rivolięgo 36, zatrudni mężczyznę do pracy w hurtowni na cały etat od 8.00 do 17.00, tel. 205-828 wew. 975
- ◆ Zakład stolarski w Luboniu przy ul. R. Maya 1 (na terenie „Sulfochem”) zatrudni stolarzy i pomocników stolarzy, tel. 131-511 wew. 203 w godz. 8.00-15.00
- ◆ Sprzedam nową dwudrzwiową szafę w kolorze grafitowo-czarnym, tel. 130-198
- ◆ Malowanie, tapetowanie, szybkie terminy, tel. 131-137
- ◆ Tanio sprzedam suknię ślubną, komunijną oraz dodatki, tel. 131-472
- ◆ Kupię działkę budowlaną około 1000 m², tel. 131-472
- ◆ Studentka germanistyki udzieli korepetycji z języka niemieckiego, tel. 102-086
- ◆ Potrzebny pan „złota rączka” w niepełnym wymiarze godzin, tel. 130-102
- ◆ Potrzebny do prac porządkowo-ogrodowych, najlepiej rencista lub emeryt, inf. w biurze reklam - Biblioteka
- ◆ Pasporty - „PAR”, tel. 102-367
- ◆ Księgowa poszukuje pracy, tel. 103-680
- ◆ Cyklinowanie, układanie mozaiki i parkietu, wykładzin i płytek PCV, tel. 104-442
- ◆ Zakł. Remontowo-Budowlany, tel. 106-871
- ◆ Montarz drzwi i okien, tel. 106-383
- ◆ Pomieszczenie 52 m² wynajmę na działalność gospodarczą, Luboń ul. Puszkina 61 (dawna piwiarnia)
- ◆ Potrzebna księgowa i konserwator, tel. 130-102
- ◆ Kupię mieszkanie do kwoty 40 tys. zł lub dom do remontu, inf. Luboń ul. Kołłątaja 8

Jesteś spostrzegawczy, masz lekkie pióro i chciałbyś dorobić oraz interesujesz się tym, co dzieje się w naszym mieście i okolicy, to zgłoś się do redakcji „Więści Lubońskich”. Poszukujemy dziennikarzy, reporterów i korespondentów chętnych do współpracy nawet na kilka godzin miesięcznie (także z obszaru Dębca, Świerczewa, Puszczykowa, Komornik...).

Bliższych informacji udziela redaktor naczelny „WL” pod numerem telefonu 130-972.

USŁUGI
KOMPUTEROWE:

- prace dyplomowe, magisterskie
- ulotki reklamowe

TEL. 136 - 248

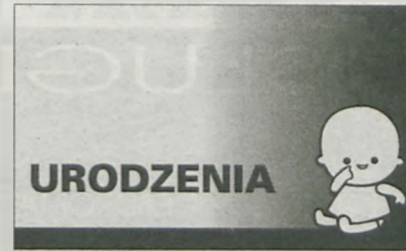
ODZIEŻ UŻYWANA

Mosina
ul. Targowa 31
od 14.00 do 20.00

Ilość urodzeń i zgonów w latach 91'-95'.

LATA	URODZENIA	ZGONY
1991	254	235
1992	237	219
1993	235	216
1994	237	229
1995	231	230

W Luboniu żyje 5 osób z XIX wieku, są to 4 kobiety i 1 mężczyzna.



- ✱ Alicja Hoffmann - 06.12.1995r. Luboń, ul. Kościuszki 39/10
- ✱ Jakub Drapiewski - 22.12.1995r. Luboń, ul. Migalli 2
- ✱ Kamil Wysocki - 29.12.1995r. Luboń, ul. 1 Maja 22
- ✱ Wojciech Woźniowski - 01.01.1996r. Luboń, ul. Kościuszki 90
- ✱ Oskar Danielak - 02.01.1996r. Luboń, ul. Okrzei 5
- ✱ Łukasz Wacek - 03.01.1996r. Luboń, ul. Kurowskiego 39
- ✱ Maciej Zimlinski - 06.01.1996r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 3/13

- ✱ Artur Adamski - 09.01.1996r. Luboń, ul. Brzozowa 6
- ✱ Klaudia Wydrzyńska - 09.01.1996r. Luboń, ul. J. Mazurka 7
- ✱ Jan Biskup - 11.01.1996r. Luboń, ul. Sobieskiego 123
- ✱ Natalia Kolberg - 11.01.1996r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 13/20
- ✱ Dominika Kolberg - 11.01.1996r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 13/20
- ✱ Natalia Błażejewska - 12.01.1996r. Luboń, ul. Fabryczna 14
- ✱ Arkadiusz Rogowicz - 12.01.1996r. Luboń, ul. Armii Poznań 127
- ✱ Paweł Piskorski - 15.01.1996r. Luboń, ul. Jagielly 13
- ✱ Joanna Bąk - 16.01.1996r. Luboń, ul. 11 Listopada 4a
- ✱ Arkadiusz Bąk - 16.01.1996r. Luboń, ul. 11 Listopada 4a
- ✱ Rafał Rybarczyk - 16.01.1996r. Luboń, ul. Rivolięgo 9



- 06.01.1996r.
- ♥ Marek Jabłoński (Biedrusko) i Katarzyna Przysło (Luboń)
- ♥ Piotr Matya (Poznań) i Izabela Włodarska (Luboń)
- ♥ Grzegorz Kaczmarek (Luboń) i Klaudia Kaczmarek (Poznań)
- 12.01.1996r.
- ♥ Przemysław Pawlik (Poznań) i Agnieszka Czerniak (Luboń)
- 20.01.1996r.
- ♥ Artur Starnowski (Poznań) i Monika Nowicka (Luboń)
- ♥ Ewaryst Karpicki (Luboń) i Anna Klimczak (Luboń)
- 27.01.1996r.
- ♥ Jarosław Sikora (Poznań) i Małgorzata Biniak (Luboń)
- 30.01.1996r.
- ♥ Piotr Smelka (Luboń) i Justyna Szulc (Luboń)
- 01.02.1996r.
- ♥ Marek Grzeškowiak (Poznań) i Ewa Hernes (Luboń)

- + Franciszka Waligóra - 1.74, Luboń, ul. 1 Maja 3
- + Stanisława Zaporowska - 1.91, Luboń, ul. Okrzei 77
- + Tadeusz Michalak - 1.46, Luboń, ul. Jaśminowa 3
- + Marta Piasecka - 1.82, Luboń, ul. Dojazdowa 11
- + Stanisława Sznytka - 1.83, Luboń, ul. 3 Maja 63
- + Urszula Ceglowska - 1.67, Luboń, ul. Armii Poznań 111
- + Mirosława Ławniczak - 1.52, Luboń, ul. Szkolna 6
- + Jadwiga Lekier - 1.84, Luboń, ul. Graniczna 15
- + Anna Betkowska - 1.85, Luboń, ul. Łąkowa 24
- + Bożena Kapelczak - 1.59, Luboń, ul. Traugutta 1
- + Jan Chojnacki - 1.38, Luboń, ul. Żabikowska 56/10
- + Bronisław Jasiński - 1.73, Luboń, ul. 11 Listopada 36

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi, ● krzyże
- tabliczki ● obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń-Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00-20.00, tel. 130-155
400m od ul. Cmentarnej

Naszemu
redakcyjnemu koledze
Wojtkowi Dutce
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
ojca
składają
członkowie
kolegium redakcyjnego
„Więści Lubońskich”.

ZGONY

SPROSTOWANIE!

Nazwisko pana
Jarosława Sapikowskiego
w połączeniu z jednym z ogłoszeń
drobnych (w numerze 1 / 96)
ukazało się omyłkowo.
Za pomyłkę przepraszamy.

MEBLE tapicerowane

sprzedaż, przyjmowanie zamówień
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,
bez zyrantów

komplet wypoczynkowy od 510 zł, kanapa od 280 zł
amerykanka od 270 zł

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

pn. - pt. 11.00 - 17.00
soboty 10.00 - 13.00

(016)

PHU „JATAR” s.c. LUBOŃ, ul. SOBIESKIEGO 46 A
TEL. 105 362

Oferuje produkty firm niemieckich
„DECEUNICK” i „HEROAL”

- OKNA, DRZWI BALKONOWE I WEJŚCIOWE Z PCV
- BRAMY GARAZOWE ROLOWANE I UCHYLNE
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- KRATOWNICE ROLOWANE

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

(074)

Usługi krawieckie -
- przeróbki
odzieży skórzanej
z płaszczy na:
- modne kurtki, szorty
torebki, spódnice,
kamizelki

Bogusława Szawala
Komorniki,
ul. Fabianowska 11,
tel. 107-530

(062)



z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanio
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ■
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ■ ZAKUPY NA TELEFON ■
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ■

(005)

DZIEWIARSTWO MASZYNOWE
wyrób i sprzedaż

SWETRY: DAMSKIE - MĘSKIE
BLEZERY - KAMIZELKI
SWETERKI KOMUNIJNE

CENY PRODUCENTA
ul. Wojska Polskiego 23
tel. 131 137

(072)

P.P.H.U.
„AMADIS” s.c.

Luboń
ul. Żabikowska 2

Poleca produkcję
i sprzedaż:

MEBLI
TAPICEROWANYCH

- sofy 3 + 2 + 1
- narożniki
- kanapy
- fotele
- łóża
- oraz usługi

(048)

czynne
pn - pt 8.00 - 18.00
sob 8.00 - 14.00

USŁUGI

TRANSPORT
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
DZWIgi

TEL. 130 596

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(066)

OKNA Z PCV

raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE raty!
BOAZERIE PLASTIKOWE

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(047)

19 lutego 1996 roku
Halina i Julian Dengler
obchodzą 50 Rocznicę Ślubu

najserdeczniejsze życzenia
tylko pogodnych dni na dalsze,
długie lata wspólnego życia



składają
dzieci, wnukowie,
rodzina i przyjaciele.

Naprawa lodówek,
pralek
automatycznych

TEL. 130 - 403

Luboń
ul. Matejki 9a

INFORMATOR LUBOŃSKI

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00
oraz w soboty 2.III i 30.III.96

Burmistrz Lubonia
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130 - 141

Rada Miejska Lubonia
przewodniczący
dr Działalaw Szafranski
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 130-011, w. 226

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15
tel. 130 - 999

KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

STRAŻ MIEJSKA
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

POSTERUNEK
ENERGETYCZNY
ul. Fabryczna 2
tel. 130-302

STRAŻ POŻARNA
ul. Żabikowska 38
tel. 130-998

LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-581, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt, sob. 12 - 20

DOM KULTURY ROLNIKA
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

BIBLIOTEKA MIEJSKA
ul. Żabikowska 42
tel. 130-972
czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30
wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja „Więści Lubońskich”

Ogłoszenia i reklamy
przyjmujemy w godzinach
otwarcia Biblioteki.

FIŁIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Fiła nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Fiła nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Fiła nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw, 11 - 17.30, pt. 9 - 15

MIEJSKA OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ
ul. Okrzei 65, tel. 131 - 939

PRZYCHODNIE
Dziecięca, ul. C. Ratajskiego,
tel. 130 - 691
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 130 - 362
Ogólna, ul. Poniałowskiego 20,
tel. 130 - 901

APEKI
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 82 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00

POCZTY
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 130 - 366
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniałowskiego 3, tel. 130 - 233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA
codziennie 8 - 14, pn. 8 - 19

BIURO NAPRAW TELEFONÓW
pl. Wolności 6
tel. 130 - 004

MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA
Spółka z o.o. „Translub”
ul. Przemysłowa 13
tel. 130 - 145
Całodobowa informacja
autobusowa tel. 530 - 940

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. Żabikowska 62
tel. 130 - 171

STACJA PKP LUBOŃ
ul. Dworcowa
tel. 130 - 431

PITK
ul. Żabikowska 60 (piwnica)
pon. 17.15 - 19.00

„WIĘŚCI LUBOŃSKIE” - Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”. ADRES: 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), tel. 130-972.
Red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, sekretarz red. Błażej Stanisławski, asystent red. Izabella Chodorowska. Społeczne kolegium redakcyjne: Cezary Biderman,
Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Paweł Nowaczyk (rysunki), Władysław Szczepaniak.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel./fax 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(007)

BIURO RACHUNKOWE

"RAM"

mgr Elwira Grochowska

- prorowadzenie ksiąg podatkowych
- prorowadzenie rejestrów VAT
- obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
- sporządzanie deklaracji ZUS
- występowanie w imieniu klienta w US

Luboń, ul. 11 Listopada 166/2
tel. 102 - 916

(019)

Lek. Med. Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

Przyjmuje
w Specjalistycznych
Gabinetach Lekarskich
Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon)

TEL. 130 - 087

środy i piątki, 16.30-17.30

(028)

GABINET WETERYNARYJNY

POZNAŃ, ul. Matejki 60

LEK. WET. J. WOLINSKI

- leczenie
- szczepienia profilaktyczne
- zabiegi chirurgiczne
- SZCZEPIENIA PSÓW I KOTÓW p. WŚCIEKLIŹNIE



WIZYTY DOMOWE
DOJAZD GRATIS

9.00 - 14.00 TEL. 303-473
14.00 - 20.00 TEL. 666-364

(037)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

"LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108

(017)

UWAGA!

Gabinet ginekologiczno -
- położniczy
dr Hanny Brych - Pospiech
został przeniesiony
ze Szkoły Podst. nr 3
na ulicę Gwiaździstą 25
(boczna od ul. Palacza)

Przyjęcia - środa,
godz. 18.00 - 19.00

(079)

WAL DRÓB

Luboń, ul. Sobieskiego 95, tel. 131-841

poleca:

- szeregi asortyment mięs, podrobów i wędlin
- specjalność: indyki, kury rosółowe, garmazjerka drobiowa
- Przyjmujemy zamówienia na uroczystości

Zapraszamy do naszego sklepu

wtorek - piątek 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 14.00

(023)

Inter Elgra S.c.

Hurtownia farb i lakierów

Luboń, ul. Mickiewicza 3, tel. 130 - 520

oferuje w cenach producenta:

- emulsje
- emalie
- farby chlorokauczukowe
- farby antykorozyjne
- inne farby specjalistyczne
- tapety, kleje
- przybory malarskie

UWAGA: Dla mieszkańców Lubonia przy zakupach **detalicznych**
stosujemy ceny **hurtowe** !



(024)

**Zakład
Remontowo - Budowlany**

- montaż i wymiana okien i drzwi
- pełen zakres robót ogólnobudowlanych

(073)

TEL. 106 - 383

Warsztat Mechaniki Pojazdowej

FIAT, OPEL, VW, BMW, AUDI, FORD, ZASTAWA, POLONEZ, DACIA, TRABANT, CINQUECENTO

M. Krajewski & R. Szalek

(068)

poleca usługi w zakresie:
napraw bieżących i głównych, regulacji pojazdów samochodowych, osobowych i dostawczych

ZAPRASZAMY
PN - PT 8.00 - 16.00
SOB 8.00 - 13.00

**CENY
KONKURENCYJNE**

LUBOŃ
ul. KOPERNIKA 11
(przy stacji CPN)
tel. 102 - 638

Naprawa elektronarzędzi:
wiertarki, szlifierki, młoty
udarowo - obrotowe
Celma, Bosch,
Makita, Narex i inne
oraz
sprzętu gospodarstwa domowego,
prałek wirmikowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00

(045)

**Naprawa
telewizorów**

☛ SAMSUNG ☛ ROYAL
☛ CURTIS ☛ GOLDSTAR
☛ FUNAI ☛ TEC
☛ PHILIPS ☛ NOKIA

Luboń, ul. Kościuszki 41
(blok)

TEL. 13-13-48

**PRZESTRAJANIE
ODBIORNIKÓW
RADIOWYCH
NA ZACHODNIE
PASMO
UKF 88 - 108 MHz**

(046)

MECHANIKA POJAZDOWA

naprawy główne silników,
skrzyń biegów, tylnych mostów
wszystkich typów

tel. 102 - 547

LUBOŃ
ul. FABRYCZNA 50
(przy stacji CPN)

(069)

**NAPRAWA PILOTÓW
ZDALNEGO STEROWANIA
DO POLSKICH
i ZAGRANICZNYCH
TELEWIZORÓW
i SPRZĘTU VIDEO**

Luboń
ul. Kościuszki 41 (blok)
tel. 131 - 348

(047)

**PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE**

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960

(064)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH



mgr inż. Krzysztof Jachna

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 532 - 905

Pracownia projektowa wykonuje prace w zakresie:

- ☐ projektów technicznych wszelkich budynków
- ☐ projektów technicznych instalacyjnych
- ☐ inwentaryzacji budowlanych, adaptacji
- ☐ oceny, ekspertyzy i opinii budowlanych oraz kosztorysowania dotyczącego budownictwa
- ☐ poradnictwa prawnego
- ☐ projektowania i aranżacji wnętrz oraz reklamy
- ☐ szacunków i wycen nieruchomości

**BIURO CZYNNE PON. - SOB. 16.00 - 20.00
ZAPRASZAMY**

(242)

**NOWO OTWARTY SKLEP
P.H.U. „PIL - MA”**

OFERUJE: - oferuje rowery górskie i zwykłe
- części, ogumienie - serwis

**Raty bez żyrantów
Ceny okazyjne**



ZAPRASZAMY
pn - pt 10.00 - 18.00
sob 10.00 - 14.00

TEL. (061) 103 - 189

(067)

ROWERY

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

(043)

**SPRZEDAŻ
(RATY)
NAPRAWA
ZNAKOWANIE**

CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
SOB 10.00 - 14.00

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Maciej Chudy, Luboń ul. Polna 45, tel. 105 - 128

**Blacharstwo
Lakiernictwo
samochodowe
Konserwacja**

Zakład czynny
pn - sob od 8.00 - 20.00
szybka naprawa - niskie ceny

Przy naprawie
powyżej 1 tys. zł
zakład oferuje
bezpłatną konserwację
(VALVOLINE)
i inne drobne usługi

(055)

**WULKANIZACJA
KOMPUTEROWE WYWAŻANIE**

kół do samochodów ciężarowych i osobowych

SPRZEDAŻ OPON (ceny fabryczne)

NAPRAWA OPON

POGŁĘBIANIE BIEŻNIKÓW

LUBOŃ

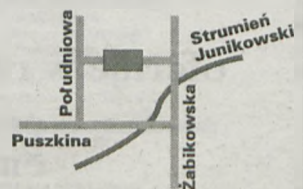
wjazdy ul. Żabikowska
przy Strumieniu Junikowskim
ul. Południowa

CZYNNE OD PON. DO SOB. 7.00 - 21.00
po uzgodnieniu telefonicznym 24 h
tel. 130 - 028

posiadam transport 9,3t
wywóz nieczystości płynnych
wystawiam faktury VAT

**Sprzedaż materiałów wulkanizacyjnych
firm Schreder (Francja) i Apascal (Wlk Brytania)**

(071)



NAPRAWA

lodówek
ZAMRAŻAREK
i chłodzi
ORAZ
MONTAŻ

Dojazd bezpłatny

TEL. 107-454

Komorniki
ul. 3-EGO MAJA 8

(009)

Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,
ścianki działowe, płytki itp.
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a
Tel. 130 - 585

(035)

Usługi
transportowe
(żwir, ziemia)


- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kółkątaja 14
tel. 103 - 293

(036)

Warsztat ślusarski
WYRÓB SPREŻYŃ

Luboń
ul. Armii Poznań 38

 131 - 695

(027)

KOWALSTWO

Andrzej Pawlak
mistrz

63-030 Luboń, ul. Kręta 25
tel. 105 - 472

POLECAM:

- BRAMY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- OZDOBNE
ZESTAWY
KOMINKOWE
- RUSZTY,
DREWNIKI

(059)

LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

Naprawy w domu klienta

tel. 107-530 lub 771 - 063

Niskie ceny - Bezpłatny dojazd!
Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

SUPER OKAZJA !

Sklep Wielobranżowy "PÓL CENY" w Luboniu
ul. ks. Streicha 35/37 (przy kościele)

POLECA BARDZO TANIO DUŻY ASORTYMENT
NOWEJ ODZIEŻY I GALANTERII

np: koszule, suknie, szorty, bluzy, żakiety, spódnice,
kurtki już od 95.000 zł.
bluzki, golfy, trykoty, spodnie od 20.000 zł.
szeroką gamę kostiumów, garsonek,
płaszczki od 250.000 zł. i obuwia od 35.000 zł.

Ponadto polecamy wyroby tekstylne,
dziecięce, szkolne i zabawki.

Przyjdź - zobacz - zapraszamy codziennie
od 9.00 do 17.00.

UWAGA!!! mimo bardzo korzystnych cen
DODATKOWA BONIFIKATA

(026)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Antoni Klatkiewicz

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,
stojaki specjalne, wiaty, parkany,
kraty, bramy, prace remontowe,
- wykonuję lekkie konstrukcje
aluminiowe itp.

Wystawiam faktury VAT

Istnieje możliwość płatności ratalnej.

SERDECZNIE ZAPRASZAM

(030)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe
i garażowe
- ◆ kraty
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka
ogrodzeniowa

(027)

Prywatne Biuro Projektowe

- projekty indywidualne
i typowe
- nadzory budowlane
i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych
dokumentów
- wybór wykonawców
- geodezyjne zapisy
- notarialne i podziały
- mapki sytuacyjne

Luboń
ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

(013)

"KARCHER"

Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej

- czystym tylko środkami
KARCHER-a

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)

GABINETY LEKARSKIE

Luboń - Żabikowo, ul. Szaflarowa 23, tel. 103 - 862

dr Danuta Dańczak
spec. DERMATOLOG

wtorek godz. 17.00

dr Paweł Otulakowski
spec. UROLOG

pon. godz. 17.00

dr med. Jacek Karoń
spec. CHIRURG

piątek godz. 16.00

(053)

GABINET LEKARSKI PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

(014)

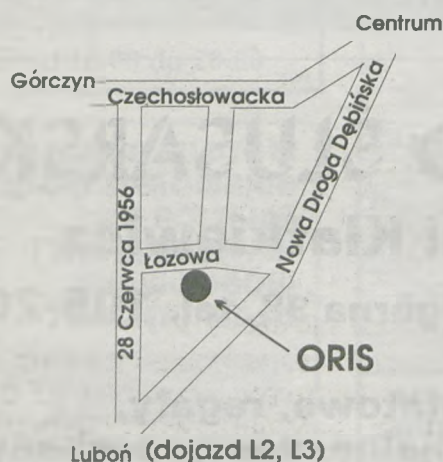


RIS



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)



SERDECZNIE ZAPRASZA

CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

**W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00
W SOBOTY OD 11.00 DO 17.00**

ŚWIADCZYMY PEŁEN ZAKRES
USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
(RÓWNIŻ PROTETYKA)

CENY PROMOCYJNE

PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

BEZPŁATNY !!!

(023)

BIURO PRAWNO - RACHUNKOWE

TERALEX

- porady prawne
- umowy, pozwy, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplany
- doradztwo prawno - finansowe
- wyceny nieruchomości

Luboń:
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19
tel. 105 - 211

Poznań:
ul. Dmowskiego 35/2
tel. 651 - 178

(015)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42, tel: 13 - 04 - 07

(029)

Salon kosmetyczny "Grażyna" OFERUJE USŁUGI:

Solarium

Masaż leczniczy klasyczny

Masaż kosmetyczno-higieniczny

Kosmetyka

- manicure
- pedicure
- przekłuwanie uszu
- usuwanie zbędnego owłosienia
- makijaż
- mini lifting

Luboń, ul. Sikorskiego
pawilon 2
tel. 103 - 446

od poniedziałku do piątku 9.00-20.00
sobota 9.00-14.00

(060)



Lek. med.

Lesław Lenartowicz

specjalista Chirurg

**Prywatny
Gabinet
Chirurgiczny**

- gastroskopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żyłaków odbytu
- wszywanie esperalu

**KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH**

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - CZW 18.15 - 19.00

(051)

**LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)**

mgr

Hanna Lenartowicz

**Prywatny
Gabinet
Psychologiczny**

Doradztwo rodzinne

- leczenie moczenia nocnego u dzieci itp.



GODZ. PRZYJĘĆ
WT - CZW 17.00 - 18.00

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. **GRAŻYNA IWASIEWICZ**
lekarz chorób wewnętrznych

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)
wtorek i piątek 16.00 - 17.00

- porady lekarskie
- EKG

- badania wstępne
- badania okresowe

(018)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

Lek. Med.

Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja
telefoniczna
od godz. 16, tel. 130-830

Gabinet Ortopedyczny dr med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- chirurgia urazowa

• Luboń, ul. Poniatowskiego 20, Przychodnia Rejonowa, pokój 104
poniedziałki 16.00 - 17.00

• Poznań, ul. Dolina 10/2 (przy Rynku Wildeckim)
poniedziałki 18.00 - 20.00, środy 16.00 - 18.00
tel. 33-56-52 (w godzinach Przyjęć)

W sprawach pilnych tel. 30 - 62 - 44

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00 485-312
- ▷ Choroby serca, EKG
Interna wt. 17.00 - 18.30
czw. 16.00 - 17.30 676-395
- ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 328-015
- ▷ Laryngologia pon. 16.30 - 18.00 328-015
- ▷ Dermatologia pt. 16.30 - 18.00 678-153
- ▷ Okulistyka śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30 130-087
- ▷ USG, położnictwo, ginekologia,
badanie piersi, jamy brzusznej wolne soboty 11.00 - 12.00

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przystępującymi zniżkami.

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szklanej zęba.

- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ
Twój
FULL domowy
DENT dentysta !



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

Arkadiusz BANACH dr n. med.

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19
Rejestracja telefoniczna: 32 17 08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

dr Anna Hornowska - Banach

✓ OSTEOPOROZA

- ✓ diagnostyka i leczenie (Densytometria)
- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

● UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
● PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 130-131

⇒ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

⇒ dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 11%
2-tygodniowych - 12%
3-tygodniowych - 14%

1 miesięcznych - 15%
2 miesięcznych - 16%
3 miesięcznych - 18%
6 miesięcznych - 19,5%
12 miesięcznych - 21%
24 miesięcznych - 22%

⇒ udzielanie kredytów (stawki od 25.I.96)

⇒ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 29% do 36% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 33%

⇒ dyskontowych 26%

⇒ Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

⇒ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,2%

⇒ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 32%
powyżej 6 mies. 34%

⇒ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 28%
do 24 mies. 30%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00



BANK PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

NAJWYŻSZE W LUBONIU

1-tygodniowe 15%
2-tygodniowe 17%
3-tygodniowe 17,5%
4-tygodniowe 18%
1-miesięczne 19%
2-miesięczne 20%
3-miesięczne 21%
4-miesięczne 21%
5-miesięczne 21%

6-miesięczne 21,5%
7-miesięczne 21,5%
8-miesięczne 22%
9-miesięczne 22%
10-miesięczne 22,5%
11-miesięczne 22,5%
12-miesięczne 23%
2-letnie 24%
3-letnie 24%
4-letnie 24%
5-letnie 24%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30